

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drugą 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** I w biurze **Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Antoniego hr. Wodzickiego, c. i k. tajnego radcy i właściciela dóbr w Kościelcu, na prezesa Rady powiatowej w Chrzanowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Od lat 35 Zarząd wojskowy rozpuszczał w d. 1 października na urlop tych żołnierzy, którzy ukończyli trzeci rok czynnej służby. Po raz pierwszy od czasu wprowadzenia powszechnej służby wojskowej zawiedzie ta data oczekiwania, jakie z nią się wiążą — nie będzie końcowym punktem żołnierskiej szkoły dla stu tysięcy ludzi, stojących od lat trzech pod bronią. Po ukończeniu manewrów pozostaną oni nadal na swych posterunkach. Przyczyna prosta: z powodu, że na Węgrzech uniemożliwiono pobór rekruta, armia wspólna niema rekrutów, muszą więc dla utrzymania jej na przepisanej stopie pełnić dalej służbę żołnierze, którym wedle dotychczasowej praktyki należałoby się już wypocząć. Zarządzenia tego nie wydano bynajmniej — jak podnosi *Fremdenblatt* — dla wywarcia presji na jakieś stronnictwa; Zarząd wojskowy z przykrością tylko spełnił to, co spełnić musiał.

Nagła redukcja armii o jedną trzecią część całego stanu prezencyjnego — to eksperyment, którego nie wolno próbować żadnemu wielkiemu mocarstwu, bo jakież zna-

czenie, jaką powagę mogłoby mieć ono wtedy? Mniejsza już, że czasy obecne większą, niż kiedykolwiek nakazują czujność, ale sama ciągłość wykształcenia armii wymaga, by żołnierze pierwszego i drugiego roku przechodzili wszystkie przepisane stopnie ćwiczeń. Nie mogą oni być użyci do służby w tym zakresie, który wskazała organizacja żołnierzom trzeciej klasy. Gdyby więc tych ostatnich rozpuszczono, to przez taki ubytek cały ustrój armii doznałby zachwiania i nawet dla służby garnizonowej zabrakłoby sił dostatecznych. A więc do zamętu politycznego, który tyłu już szkód ponosi winę, przybyłby zamęt militarny, po to chyba jedynie, by podkopać jeszcze silniej powagę Państwa.

Nie należy też winić Zarządu wojskowego o to, co się stało; za zgubne, rozkładające skutki zaciętrzewienia węgierskich radykałów, oni tylko sami ponoszą całą odpowiedzialność. Niechaj ci żołnierze, którzy dnia 1 października mieli być uwolnieni od dotychczasowych obowiązków; niechaj rodziny, co z takim wyczekiwały upragnieniem ich powrotu do ojczyznej sadyby, do zajęć zawodowych — żal mają jedynie do węgierskiej obstrukcyi za doznany, a niezawodnie bolesny, zawód. Wprawdzie ani p. Kossuth, ani p. Barabasz w szeregu swych żądań nie wymienili zatrzymania wysłużonych żołnierzy nadal pod bronią, — faktycznie jednak jest to jedyna ich zdobycz na polu militarnym.

Nierównie więcej sukcesów — pisze *Fremdenblatt* — udało im się odnieść w dziedzinie polityki; oto konstytucya krajów Korony św. Szczepana chwile się, dzięki im, w swych posadach; oto sejm, chluba węgierskiego narodu, ubezwładniony w pracy stał się widownią zajęć niemal karczemnych; oto legislatura oniemiała, egzekutywa zaś powstrzymana w najważniejszych swych funkcjach!

Węgry — pisze dalej cytowany organ wiedeński, bez parlamentu, bez rekruta, popadły w ten stan ubolewania godny jedynie z winy polityków, którzy tyle prawią o swej służbie dla dobra narodu i z taką dumą na-

zywają siebie jedynymi obrońcami narodowości. Nigdy jeszcze polityka frazesów nie sprawiła straszliwszego spustoszenia, jak obecnie na Węgrzech, gdzie dzięki jej zakwestyonowane zostało wszystko, co stanowi istotę nowożytnego ustroju państwowego.

A przesilenie trwa dalej. Najj. Pan wyjeżdża za dni kilka z Budapesztu i jak znów ten sam *Fremdenblatt* przewiduje, nie ma najmniejszej nadziei, by do tego czasu udało się znaleźć drogę wyjścia z zamętu. Niepewność położenia na Węgrzech trwa dalej. Nikt nie zdoła wymienić polityka, który miałby objąć rządy, ani jego programu.

Jedno tylko jest pewne, a mianowicie, że wskutek obstrukcyi węgierskiej nie będzie można powołać rekrutów pod broń dnia 1 października r. b., nawet w Przedlitawii, tu bowiem uchwalony wniosek Chiarego nie pozwala ich powoływać, jeśli sejm węgierski nie wyda takiego samego zarządzenia. Z tym jednym, jedynym pewnym faktem musiało liczyć się Ministerstwo wojny i dlatego musiano wydać zarządzenie, które tak samo Ministerstwu, jak ludności nie może być miłe.

Przesilenie na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Dnia 26 b. m. o godz. 5 po południu odbyła się rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu. Wbrew pogłoskom o dokonaniu już desygnowaniu nowego ministra prezydenta, upoważniono *Biuro korespondencyjne* do oświadczenia, że nikomu jeszcze nie powierzono misji utworzenia gabinetu.

Pester Lloyd pisze: Nie można spodziewać się, by w przesileniu zaszedł już w najbliższych dniach zwrot stanowczy. Nieprawdopodobną też jest rzeczą, aby Król przed odjazdem powierzył któremuś z polityków utworzenie gabinetu. Mimo audyencyj sytuacji zwłaszcza co do reform wojskowych nie rozjaśniła się dostatecznie. Panuje w tem

niepewnym *circulus vitiosus*. Zanim nie znajdzie się drogi wyjścia z zamętu, nie może być mowy o utworzeniu nowego gabinetu; z drugiej zaś strony niepodobna opanować przesilenia parlamentarnego przedtem, zanim się nie znajdzie polityk, który na podstawie stosownego programu oświadczy gotowość objęcia rządów.

A jednak wyjście z tego błędnego koła musi znaleźć się i to w niedługim czasie. Recydywy chorobliwego stanu — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — nie należy się obawiać. Szybkie rozstrzygnięcie jest nieodzowne. Nie bezpodstawnie mniemają, że Najj. Pan wcześniej, niżli pierwotnie zamierzał, powróci do Budapesztu dla przyspieszenia własnie rozstrzygnięcia sprawy.

Budapeszteński korespondent *Fremdenblattu* rozmawiał z jednym z najwybitniejszych — jak powiada — polityków węgierskich w sprawie obecnego przesilenia na Węgrzech. Polityk ów powiedział: Według mego przekonania, największe widoki otrzymania misji utworzenia gabinetu mieliby Lukacs i Weckerle. Co się zaś tyczy stronnictwa liberalnego, to musi ono na razie powstrzymać się wogóle od wyrażenia swego poglądu na przyszłość i od zajęcia stanowiska wobec przyszłego prezesa gabinetu. — Wielkim bowiem byłoby błędem ze strony owego stronnictwa, gdyby już dziś, wobec niejasnej sytuacji i wobec niepewności, kto i z jakim programem stanie na czele rządu, chciało zająć wobec jeszcze nie desygnowanego nawet kierownika rządu jakiegokolwiek stanowisko.

KORRESPONDENCJE

Reichenhall, w sierpniu.

(i) Po Kissingen drugie z rzędu co do znaczenia i rozmiarów zdrojowisko bawarskie, Reichenhall, zawdzięcza rozkwit swój trzem pomyslnym warunkom: źródłom solankowym,

23)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ I JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Jako kobiecie, dostało ci się w myśl kodeksu istnienia serce wielkie i gorące, wraz z ogromną potrzebą kochania. Kiedy zaś to ry twojego życia tak się jakoś zgnatwały, że kochać prawdziwie nie dałaś mu, czy nie mogłaś, wtedy otwartym kielichem zwróciło się biedne serce ku wszystkiemu, co miałaś najbliższe: po miłość i słodycz ofiary. Był tam najbliższy dom własny, gdzie echem wspomnienia rozlegał się głos czczonoego ojca, którego nie stało, i kochanego brata, co odszedł i nie powrócił; był lud związany z domem osobami piastunki, domowników i sąsiadów; była ziemia, przesłonięta mgłą smutków niezgłębionych; była jej przeszłość obfita w złote glorie, w krwawe płacze i pieśni rapsodów; była wreszcie przyszłość tej ziemi nieznana, bo w zupełności zakryta kirem. To wszystko wetchnęło serce twe w kielich daremnej tęskoty i, oszołomione napojem, uwiaryło w dogmat miłości i obowiązku.

Kocha więc, poświęca się, płonie ofiarą i — uwodzi się złudzeniem szczęścia. Weź w rękę harfę i tonami jej opiewaj swe złudne eklogi! Weź harfę — śpiewaj!

Dom, kraj, lud, przeszłość i wiara w niebo, czyli w przyszłość, taka jest mniej więcej geneza miłości i obowiązku, wypełniających dotąd twe życie. Działalność, która z tych pierwiastków wypływa, da się podciągnąć pod różne kategorie altruizmu, filantropii, pracy społecznej i wszelakich jej odmian. Pojęcia te cenione są powszechnie bardzo wysoko, jako dodatnie czynniki w ogólnej naszej symbiozie i wiele już powiedzieli i napisali o nich politycy, kapłani i wszyscy ci, którzy nie opuścili dotychczas doktryn, uważających człowieka za cel i koronę świata.

Z poziomu tego stanowiska rzuciłaś, kuzynko, uwagę, że nie jestem prawdopodobnie propagatorem prac społecznych; jeżeli masz pod tym względem jakiegokolwiek wątpliwości, to gotów jestem dać ci bezpośrednią odpowiedź, że w rzeczy samej oświadczenie nie jestem ich propagatorem. Znam pewne stopnie czasu i rozstrzeni, wobec których ludzkość, mrowiąca się przez czas pewien na globie i wszystkie interesy jej bytu maleją do takich iskierek martwych i bladych, że w płomiennych jutrzniach poznania giną mi z oczu bez śladu. Znam zagadnienia tak olbrzymiej miary, że elementarny problemat Budników, ścinających białowieskie sosny i zbierających zboże na krasowieckich polach, przestaje dla mnie być problematem.

Jakże-by mogł zastanawiać mię istotą swoją litewski zagrodnik, drzemający w cieniu dębowym, jeżeli w twojej prześlicznej duszy czytam, jak w rozwartej karcie, odbieram po kolei wszystkie warstwy smętnego palimpsestu i znam go prawie już do dna? I widzę

na tem dniu harfę złotą, operloną złami! Weź do rąk harfę, śpiewaj!

A zresztą, altruizm twój ma, nawet na ziemską miarę, nader ciasną granicę, jak to przyznałaś sama. Granicą jest mu rodzinna niwa. Przyznałaś sama, że na obcej ziemi nie zdołała-bys z takim samym zapałem oddawać się pracom społecznym, które prowadzisz przez obowiązek i serce. I jest w tem słuszność. W tej właściwości rozumiem cię również aż do dna. Czujesz i działasz w myśl bezpośrednich, samozachowawczych popędów, których jesteś biernym wykładnikiem. Ciasny interes lokalny i plemienny każe nam trzymać się odziedziczonego terenu i zajmować się nim całkowicie w odosobnieniu i wyłączności od innych.

Jest to konkurencja miejsca i chleba, które w formie hasła idealnych i górnych niosą na swych sztafardach wszystkie narody i które znają wszystkie ziemskie stworzenia.

Ten sam instykt kieruje lisem, gdy wypiera współzawodników z wawozu, gdzie wykopał swą jamę, ludem sosen, gdy zwartą falangą zagarnia coraz dalsze ugory, trując gradem igieł słabsze, też życia spragnione, roślinki. Różnica pomiędzy „ekskluzywnością“ narodów, a „ekskluzywnością“ roślin i zwierząt zachodzi w tem tylko, że w państwie niższych tworów chęć bytu wypowiedzi się przed uchem myśliciela z całą lapidarnością pierwotnego stylu, a w życiu narodów przystraja się miogotliwym kramem dodatków i wyobrażeń, które charakteryzują człowieka, jako *animal poeticum i religiosum*. Najwybitniejszą rolę wśród tych upiększeń gra wspomniana już miłość przeszłości miejscowej i plemienną. Duch przecież silny nie obraca twarzy na przeszłość, ale patrzy w przyszłość, dokąd rozwój go wiedzie, i otrząsa z siebie brzemie

dawnych pyłów, aby mu stóp nie obciążały. Duch silny nie dba o przeszłość, z której wyszedł, lecz obejmuje ją dalej wstecz, niźeli na kilkadziesiąt lub kilkaset pokoleń, stanowiących historię jego narodu, i wie, że węzły pokrewieństwa łączą go nie tylko z hordami Azji, od których pochodzi, ale i z ludem sosen, zarastających puszcze zwartą falangą, i z jądrem granitów, które skamieniały w urwistą falę Alp, wyrzuconą nad chmury.

Podobnie, jak nimbem rozokolonym nad mogiłą czasów ubiegłych, krzepi się człowiek, w bycie swym terażniejszym zagrożony, snami o szczęściu, które jego, lub jego potomków czeka w przyszłości. Nadzieja zgromienia wrogów gromem sprawiedliwości i dojsca do upragnionych celów podwaja siły jego w zapasach z losem, pomnaza odporność i utrzymuje w cnocie, hartującej mu organizm. Nieprzezwyjęzona chęć bytu umożliwia mu wiarę w mistykę zaświatowej pomocy i służy zarówno skutecznie, jak orłom szpony, lub jak głęboki korzeń roślinie, zwłaszcza jeżeli z pomocą pośpieszy siostrzyca poezya.

Ona także wyłoniła się z zamierchów przez kombinację sił biernych i martwych, jako potężna dźwignia zachowawcza, bo umieszczając zjawiska świata wśród ognia czarnoksiężskich, budzi nadzieję i pokrzepia siły. W magicznych jej blaskach błękit przyszłości staje się coraz błękitniejszą, a pokolenia narodu nabierają podobieństwa do stad żorawich, roztapiających się w coraz dalszych i czystszych jutrzniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szczęśliwemu położeniu i klimatowi oraz — dobrym urządzeniem leczniczym.

Piętnaście źródeł solankowych bije w Reichenhall — o kilkanaście metrów pod ziemią; z źródeł tych dwa mają tak silny procent soli (24 $\frac{1}{2}$ i 24%), że solanka z nich, mająca zresztą barwę najczystszej wody, odprowadzana jest wprost do warzelnii, produkujących rocznie około 300.000 centn. metr. soli. „ródła, nieszlachetne“, o niskiej (3 — 5%) zawartości soli używane bywają właśnie do celów leczniczych, a ponieważ Reichenhall nie służy dożyciu wszystkim wielką, dwupiętrową szopa z opływającą po jej bocznych, chruściami wyłożonych ścianach solanką (t. zw. Gradirhaus), tudzież liczne zakłady odpowiednio urządzone. W miarę uznania lekarskiego dodają do solanki igliwiec smerekowy (t. zw. Latschen), wydobywany z smereków, pokrywających stoki okolicznych gór. Stosowane są także kąpiele solankowe. Wszystkie urządzenia kąpielowe są wyborne a t. zw. kamery pneumatyczne (do oddychania za pomocą znacznie zgrzeszonego powietrza) w Reichenhall słyną podobno jako pierwsze w Europie; jest to jednak już drastyczniejszy środek leczniczy, głównie piersiowo chorym przez lekarzy przepisywany.

Życie w Reichenhall nie różni się niczem od życia w innych zdrojowiskach. Skupia się ono głównie w parku zdrojowym, gdzie od godz. 7 z rana do późnego wieczora niemal bez przerwy kuracjusze tłoczą się dokoła owej „gradirki“, wchłaniając ożywe, solą przesycone powietrze. W dni pogodne tutaj można mieć przegląd przeróżnych typów, ras i — mód, a ta potężna szopa, z dylów dębowych zbudowana, przypomina wtedy z wielu względów — budowlę babilońską. Co chwila inny język. Obok Niemców zjeżdżają się tu głównie Rosjanie, Węgrzy, — trochę Anglików, Francuzów niema zgoda, dużo za to — Polaków. Gdy jednak tamte języki wszystkie są uprzywilejowane i na sklepach spotyka się napisy rosyjskie, angielskie, francuskie, węgierskie — to języka polskiego nie uwzględniono nigdzie. Podobnie w kawiarniach nie spotkasz polskich dzienników; tylko w zakładach zdrojowych są pisma polskie, z wyjątkiem naturalnie tych, którym debic pocztowy w Niemczech jest wzbroniony, a więc z wyjątkiem *Czasu*, *Nowej Reformy*, *Dziennika Polskiego* i *Gazety Narodowej*.

Bawarczycy żalą się, że Polacy, którzy dawniej dostarczali ich zdrojowisku głównego zastępu kuracjuszków, tak, że był osobny „sezon polski“, obecnie „ze względów politycznych“ o wiele mniej licznie przyjeżdżają. Mam wrażenie, że zawsze jest tu jeszcze

wielu takich, którzy nie koniecznie przyjechać musieli. Wprawdzie „hakatyzm“ pruski nie przeniknął jeszcze do Bawarii, ale nie pozostał też bez wpływu przynajmniej na tę część ludności, która zawiśla finansowo od przyjeżdżających, uważa sobie za obowiązek liczyć się z prądami panującymi na północ od Bawarii. Zdarzyła się nawet rzecz, która wywołała wśród kolonii polskiej w Reichenhallu silne rozgoryczenie. Oto bowiem w jednym z kramów, sprzedających szklane i gliniane „pamiątki“ z Reichenhallu, pojawiły się także tacki, wyobrażające trzech galicyjskich żydków, siedzących na ławce i obrabiających widocznie jakiś „geschäft“. Z obrazkiem takim można w Reichenhall istotnie często się spotkać, bo chałtowi izraelici zjeżdżają tu tłumnie; w tym roku był tu nawet jakiś „cudotwórca“ rabin, którego na wózku obwożono uroczyście w asystencji kilku postaci z obrazka żywcem zdjętych. — Ale pod obrazkiem tym obok podpisu „Reichenhall Idylle“ położono jeszcze napis: „Noch ist Polen nicht verloren...“ Niestety, protestującym przeciw tego rodzaju wydrwiwaniom uczuć narodowych, zamknięto usta oświadczeniem, że się to podobą i że to kupują nawet — Polacy... To chyba tylko wykręt.

Bawi tu teraz ks. biskup Kuliński z Kilec, — jest także baronowa Ziemiałkowska, ks. kanonik Lewicki, p. Julian Adolf Święcicki, radca poczt. p. K. Łaski ze Lwowa, p. Wł. A. Inlender z żoną, radca budownictwa Przetocki z żoną i t. d., i t. d. Polscy kuracjusze znajdują gorliwą opiekę u dr. Sadowskiego z Wrocławia i u dr. Goldschmida.

Wśród typów tutejszych zwracają uwagę — Boerowie. W szpitalu tutejszym leży bowiem złożony niemocą, były prezydent Oranii Stein, a niedawno umarł tam głośny komendant boerski Schiel. Do Steina przyjeżdżał brat jego, — zresztą koło b. prezydenta skupia się stale rodzina i garstka rozbitków boerskich. Typy kobiece zwłaszcza ciekawe. Taka Boerka o kwadratowej twarzy, męskich rysach, włosach gładko upiętych lub krótko uciętych, o ruchach zorstkich, ubrana oryginalnie — musi być wspaniałem zjawiskiem i znakomitym czynnikiem na preryach Transwaalu. Tutaj jednak obok tych wystrojonych, wydelikacych, wymuskanych pań, które, gdy tylko deszcz przestanie chwilowo padać, wysypują się w letnich strojach jak różnobarwne motyle, zapelniając ulice, eukiernie i ogrody — zjawisko to zadziwia, co więcej razi ono nerwy i estetyczne wrażenia „gardeloutenanta“, który korzystając z urlopu, w cywilnym stroju, stoi w „pozie“ na rogu ulicy i wywijając laseczką z poza monokla „lustruje“ przechodzące „damy“ z wysokim poczuciem własnej wielkości i zaborczej siły...

Z Poznania.

(Akademia niemiecka w Poznaniu. — Bractwo strzeleckie. — Zjazd hakatystów).

Rektorem Akademii w Poznaniu, której otwarcie nastąpi 15 października, został mianowany prof. dr. Kühnemann z Bonn. Wykładowca ma on literaturę wspólnie z prof. Schwingiem. Katedrę nauk państwowych obejmuje prof. Wiedefeld z Berlina, handlowych prof. Harnisch z Lipska. Języka francuskiego uczyć będzie rektor Bastie z Królewca, angielskiego zaś prof. Tibelius. Profesorem ekonomii politycznej i nauki o rolnictwie zostanie prawdopodobnie dr. Aeroboe z Berlina, a profesorami historii dr. Prumers i dr. Warschauer z Poznania. Nauki medyczne wykladać będzie dr. Wernicke z Poznania. Dyrektor ministerjalny dr. Althoff przybędzie w przyszłym miesiącu do Poznania, aby wydać ostateczne rozporządzenia.

Znane gorszące zajścia, wywołane przez zamiejscowych strzelców niemieckich podczas uroczystości jubileuszowych poznańskiego Bractwa strzeleckiego i napaści różnych pism niemieckich na zarząd Bractwa, będą przedmiotem obrad nadzwyczajnego walnego zebrania, które odbędzie się na początku września z następującym porządkiem obrad: 1) wystąpienie ze Związku strzeleckiego marchijsko-poznańskiego ewent. omówienie wyboru nowego zarządu Związku; 2) sprostowanie kłamliwych artykułów w gazetach niemieckich.

Walne zebranie zwołał zarząd na żądanie oburzonych zajęciami członków, którzy przesłali zarządowi pismo, opatrzone przeszło 100 podpisami, także kilku niemieckimi.

W Opalenicy odbył się w ostatnich dniach zjazd hakatystów celem omówienia środków walki z „wrogim żywiołem“ i sposobów germanizacyjnych. Głównym mowcą był tamtejszy inspektor szkolny dr. Lohrer, który w blisko godzinnej mowie inauguracyjnej podawał praktyczne wskazówki, „które jedynie przyspieszą mogą rozwiązanie kwestyi polskiej“. Miarka cierpliwości, zdaniem mowcy, już dawno się przebrała. Krećciej robocie Polaków trzeba energicznie stawiać zapórę. Niemcy muszą wreszcie nabrać przekonania, że tu nie słowem, ale czynem działać trzeba. Mowca zna tylko dwa skuteczne środki: Albo Polacy dobrowolnie wyreczną się wszelkich dążeń narodowych i zleją się z żywiołem niemieckim, albo rząd użyje, co zresztą świętym jego obowiązkiem, przemocy i żelazną pięścią wytępi wszelkie ślady istnienia Polaków i rozpedzi ich na cztery wiatry, a czas ten przyjdzie i przyjdzie musi nieodwołalnie, albo z całą bezwzględnością trzeba podcinać i utrudniać bezustannie egzystencję wrogiemu żywiołowi materialnie i moralnie dopóty, dopóki po niemiecku tylko czuć, myśleć i działać nie zechce. Kresy wschodnie są ziemią praniemiecką i taką pozostać muszą i nigdy już nie śmie się na niej rozpościerać Słowiańszczyzna!

Uczucie niemieckie śpi, lecz rychlej czy później zbudzić się będzie musiało, a im później to nastąpi, tem gorzej. Potrzeba tylko czekać chwili, kiedy ster państwa obejmie mąż miary i energii żelaznego kanclerza; o takiego drugiego Bismarcka modlić się powinni Niemcy żarliwie. Następnie wystosował mowa namiętne wezwanie do Niemców, aby one dzieciom już z młodości wpajały nienawiść do Polaków, zaręczając, że bez ich pomocy „u iśniona niemieczyzna“ nie da sobie rady z wrogiem.

Po przemowie naczelnika zjazdu zabierało głos jeszcze czterech innych mowców, objaśniając uczestników o środkach antipolskich i sposobach zwalczania polskości.

Działalność komisji kolonizacyjnej.

O sztucznej podnoszeniu cen ziemi przez komisję kolonizacyjną zamieszcza *Danziger Ztg.* dłuższy artykuł, którego autorem jest ziemianin-rolnik. Jakież jest rezultat tej działalności? — pyta autor po przedstawieniu podnoszenia się cen ziemi. — Na Polaków wpływa się pod względem moralnym w ten sposób, że tem więcej są opornymi przeciwko niemieczyźnie, że wzmacniają się w uświadomieniu narodowym i w nienawiści do Niemców, którzy ich wypierają z ziemi. Również pod względem materialnym Polacy się wzmacniają bezpośrednio i pośrednio w skutek działalności komisji kolonizacyjnej. Ci, którzy jej sprzedają majątki, nie mogli się na nich utrzymać, a opuszczają je z pewnym kapitałem, aby gdzieś indziej kupić dobra, albo w miastach wzmocnić żywioł polski. Inni zaś, widząc niebezpieczeństwo pochlonej Polaków przez Niemców, naśladowają tych ostatnich w oszczędności, pracy, zakładaniu Spółek, w trosce o przyszłość. Następnym tego jest nagromadzenie kapitałów w polskich bankach, nabywanie przez nie majątków z rąk niemieckich i polskich.

W dalszym ciągu przedstawia autor, jak demoralizująco wpływa na Niemców to, że od niemieckich właścicieli ziemskich w celu wybawienia ich z biedy kupuje się majątki po wysokiej cenie i niekiedy pozostawia się byłych właścicieli jako dzierżawców. Komisja kolonizacyjna, zdaniem autora, poszukuje teraz dzierżawców nawet na parcele, ponieważ nie może znaleźć dostatecznej liczby nabywców. O nich zaś trudno bardzo w obec wysokich cen, jakich komisja kolonizacyjna musi żądać, sama kupując drogo. Odnosne koła jeszcze nie mają odwagi, uważać setek milionów, przeznaczonych na kolonizację, jako wypłacone a *fond perdu* i zadowolnić się tylko osiągnięciem odnośnych celów idealnych. Autor kończy opinią: Sana-cya niezdrowych stosunków rolnictwa może nastąpić tylko przez niżenie cen ziemi.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Pani Korentyna przypatrywała się procesyi, dopóki mogła dojrzeć czarny kapeluszyk i białą igrzącą z wiatrem woalkę Simony. Skoro nie widziała już nic więcej tylko niewyraźną masę falującą w około krzyża, spojrzenia jej pogoniły w kierunku grupy gości kąpielowych, wśród wijących się ku gorze kamienistych ścieżek po przeciwniej stronie drogi. Podczas gdy podnosiła głowę, patrząc na nich, niepokój dziwny w niej się budził coraz silniej. W chwili, gdy córka ją opuszczała, czuła się przejęta nieokreślonym przecieniem, że jego zobaczy w tym tłumie. To prawda, że o ile go znała, rzadko kiedy był na odpustach po za Lannion, ale dziś tu być musiał! Czuła to, była pewna.

I rzeczywiście, prawie naprzeciwko, przedzielony od niej grupą, złożoną może z dwudziestu wiernych spieszących bezładnie za procesją, stał mężczyzna, w którym poznała jego, swego męża, Iwona L'Héréec.

Pochyliła głowę instynktownie, żeby się lepiej ukryć w tłumie.

Od dziesięciu lat go nie widziała. Stał tam, oparty plecami o skałę, z młodą kobietą, której pani Korentyna nie znała i jakimś cudzoziemcem w białym berecie, który

szkicował coś na przedzie w albumie. Zdawał się patrzeć w stronę Ploumanach. Jaki zmieniony! Nie można powiedzieć, że się bardzo postarzał; broda ścieła u dołu, trochę dłuższa niż dawniej, prawie całkiem jeszcze była czarna. Postać ościężała nieco, ale twarz przedewszystkiem nie była już ta, co dawniej: cała młodość z niej znikła, cały ogień zrenic, a wyraz stał się ponury na tej twarzy, która nosiła na sobie jasne świadectwo, że bywają boleści bez przerwy i że życie jest ciężką rzeczą.

Korentyna z początku czuła się wzruszoną do głębi; nie spodziewała się, że takim go zobaczy. Nie mogła oderwać oczu od tego człowieka, którego najprzód kochała, potem nienawidziła, a teraz patrzyła na niego z rodzajem rzewnej litości. Młoda kobieta, będąca z nim, która weszła na krzesło, żeby lepiej widzieć i klaskała w ręce jak na przedstawieniu, obróciła się i przez ramię coś mówiła do niego. Pan L'Héréec uśmiechnął się zaledwie i zatopił się znowu w patrzeniu w jakiś punkt tam, daleko.

Nagle myśl strzeliła do głowy pani Korentyny. Mąż jej zobaczył Simone! Na nią tak patrzył. Przybył tu dla niej. Oczekał, żeby przeszła koło niego, żeby się dać poznać, żeby z nią mówić, żeby ją zabrać!

Dawna zazdrość obudziła się w całej pełni. W jednej chwili przepadała owa litość, z którą patrzyła na pana L'Héréec. Był znowu jej wrogiem. Czuła się uwieczona w tłumie. Rozegzaltowana jej wyobraźnia przedstawiała jej obecność jej męża na odpuscie w Clarté jako zdradę. Oskarżała go o podłość, nie pamiętała już, że przybyła do Perros z jawnym zamiarem postania mu córki na dni kilka. Nie, obecnie, gdy nie była panią swoich czynów, postępowanie jej męża wydało jej się wstrętne. Będzie się opierać, zrobi skandal raczej, niż ustąpi. I cała drżąca, gotowa krzyknąć, patrzyła na Simone wracającą z procesją do kościoła.

Simona spiewała hymn bretoński z oczami wzniesionymi w górę, promienna radością.

Zbliżała się. Pan L'Héréec gonił ją oczami. Pani Korentynie zdawało się, że on staje się coraz bliższy, a potem, że postąpił krok naprzód.

Upłynęła chwila, w której życie w niej zamarło.

Simona zbliżyła się, nie domyślając się niczego i chciała iść dalej; zobaczywszy matkę, rzekła:

— Jakżeśmy dobrze zrobili, żeśmy tu przyjechały, prawda, mamó?

Ale matka rozkazująco wyciągnęła rękę i ujęła Simone za ramię.

— Chodź! chodź! — rzekła.

— Gdzie, mamó?

— Chodź prędko!

Stojący usunęli się, żeby zrobić miejsce młodej dziewczynie.

— Jest mi niedobrze... — rzekła pani Korentyna, ciągnąc ją za sobą. — Chodź, nie mogę dłużej zostać...

Przesuwała się pomiędzy ludźmi stojącymi na placu, nie podnosiła oczu, a drżąca jej ręka trzymała ciągle ramię Simony. Głos mężki, który rozbrzmiał nagle tuż przy niej, dreszczem ją wstrząsnął. Był to tylko głos handlarza, któremu tłum stragan wyrzucił.

Na końcu placu znajdowała się oberża, w której mieli się zejść z kapitanem.

— Wejdz tutaj — rzekła pani Korentyna — z tamtej strony, w małej salce będzie ci lepiej... Ubieraj się w płaszcz... jedziemy.

Ona sama, stojąc we drzwiach, spojrzęła po twarzach mężczyzn na placu; było ich już niewielu. Ten, którego obawiała się zobaczyć, nie był między nimi; był tylko Guen, rozmawiający spokojnie z kilku starszymi towarzyszami w tym samym wieku co on.

Zbliżył się do córki, a ona powiedziała mu kilka słów i odszedł zaraz w stronę łąki, kiwając głową w zamyśleniu. Jakież to było smutne, stary kapitanie Guen, ta kłótnia między mężem, a żoną, której nie doświadczył na sobie przez dwadzieścia lat twego małżeńskiego pożycia. Jakaż to przykra sprawa uciekać, zabierając córkę z obawy przed mężem, wnuczkę, w obawie przed ojcem! Och! — przekłety festyn w Lannion, który jeszcze dziś zakłócał im spokój, po latach piętnastu!...

Dzwoniło wesoło się odzywały, oznajmiając powrót procesyi do kościoła, gdy karyolka oddalała się kłusem, szerokim kołem objeżdżając wieś polnemi drogami.

Obie kobiety milczały. Simona domyśliła się tajemnicy, ale nic nie pytała, tylko czując się kością niezgody, cierpiała tak samo, jak już wiele razy cierpiała na Jersey, ale tym razem jeszcze boleśniej, z większym wzruszeniem i z żalem, że go nie widziała, jego, który był na odpuscie, który zapewne patrzył na nią ze łzami, gdy przechodziła obok niego, nie poznając go. A ona się uśmiechała! A ona spiewała! Jakże mu się musiała wydać płochą i lekkomyślną! Jakże źle zrobiła, że była wesołą, mimowolnie wesołą, wtedy, gdy on na nią patrzył!

Kapitan starał się przerwać ten nastrój, zabawił swoje towarzyszyki podróży opowiadając różne historie i wydarzenia z Trébeurden i z Pleumeur, których się podowiadawał. Ale słowa jego przebrzmiewały bez echa.

Wszyscy pragnęli co prędzej dostać się do domu. Kobiety, owinięte szczerlnie w swoje długie płaszcze, pochylone naprzód z powodu wicheru gwałtownego, przed którym twarze ukryć chciały, nie patrzyły już ani na drogę, ani na przechodniów, ani na nic w około.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zamach dynamitowy na pociąg kolejowy

Wiedeń, 28 sierpnia. Jeden z urzędników Towarzystwa ruchu kolei wschodnich telegrafuje z Adrianopola, że jadący z Europy zwykły pociąg kolei orientalnych został w pobliżu stacji Kukeli wysadzony dynamitem w powietrze. 6 osób utraciło życie, 15 mniej lub więcej jest ciężko rannych (między temi trzech funkcjonariuszy kolejowych).

Konstantynopol, 28 sierpnia. Przedwczoraj w nocy wysadzono w powietrze wagon pociągu „konwencyjnego”, który miał tu rano przybyć. Stało się to na stacji Kuleli-Burgas. Trzy wagony zostały uszkodzone. Śmierć poniosło czterech, 18 osób jest lekko rannych, a 5 ciężko rannych. Wreszcie wadliwie podjęto podjęcie o wypadku w zamachu. Zwłoki zabitych i osoby ranną przewieziono do Konstantynopola „orientalnym ekspresie”.

Sona, 28 sierpnia. Nadeszła tu wiadomość potwierdzająca doniesienie o zamachu na pociąg t. z. konwencyjny (Wiedeń-Konstantynopol) między Adrianopolem a Konstantynopolem, przyczem wiele osób zginęło. Sprawcami zamachu są Macedończycy.

(T. zw. pociąg konwencyjny odszedł we wtorek o godzinie 8 minut 50 rano z Wiednia; o godzinie 9 minut 45 wieczorem był w Belgradzie, w środę o godzinie 11 rano w Sofii, o godzinie 2 minut 10 przekroczył turecką granicę, a o godz. 10 wieczorem był w Adrianopolu. Stacja Kuleli-Burgas leży o 30 kilometrów od Adrianopola na południe. Tam rozgałęzia się linia kolejowa, która dotąd szła doliną rzeki Maricy. Jedna linia idzie na zachód, druga w kierunku Konstantynopola; na tej ostatniej linii zaszedł zamach. *Przyp. Red.*)

Kongres syonistów w Bazylei.

Z mowy wygłoszonej na otwarciu VI. kongresu syonistycznego przez wodza syonistycznego Herzla, którą podaliśmy już w krótkim streszczeniu, przytaczamy kilka więcej zajmujących ustępów. Mowca stwierdziwszy niepowodzenie swojej misji u sultana w Konstantynopolu, opowiadał, że zaczął traktować w październiku r. z. z ministrami angielskimi o odstąpieniu żydom półwyspu, leżącego w obrębie Egiptu, nad granicą palestyńską. Ministrowie chętnie przystali na propozycję, poczem rząd angielski zwrócił się do swego przedstawiciela w Egipcie, lorda Cromera, aby swym wpływem wyjednał zgodę kedywa i jego doradców. Postanowiono także wysłać umyślną komisję do zbadania terenu.

W końcu listopada udał się delegat syonistów do Egiptu z listem polecającym od angielskiego ministra spraw zewnętrznych. Rząd egipski zgodził się na wystanie komi-

syi, do której miał należeć pełnomocnik egipskiego zarządu dóbr państwa. W lutym r. b. komisja zaczęła swe czynności na terenie Waad-el-arysza. W marcu powróciła do Egiptu i zjechała się tutaj z mowcą. Po pewnym czasie rząd egipski dał odpowiedź, że nie może dalej traktować w tej sprawie, ponieważ komisja orzekła, że nawadnianie suchej gleby półwyspu będzie zbyt kosztowne.

Po tej odmowie rząd angielski zaproponował oddanie żydom krainy z rządem autonomicznym we wschodniej Afryce. Na przyjęcie tej darowizny Herzl nie odważył się bez upoważnienia kongresu.

Zdawszy sprawę z ostatniej swej podróży, — przyrzeczeniem, że jest upoważniony do uwiadomienia kongresu o sympatyach cesarza Wilhelma dla syonizmu, — Herzl zakończył mowę następującym czupurnym zwrotem:

„Znajdą się tacy — rzekł — którym nie będą się podobały nasze pertraktacje z rządami, ponieważ, jak się okazuje, jeden rząd chce się nas zupełnie pozbyć, a przeto sprzyja syonizmowi, drugi zaś — Anglia — nie chce wpuścić do siebie naszych emigrantów, a przeto oddaje nam ziemię het gdzieś daleko.

„Dobrze! — Lecz jeżeli w tem leży niesprawiedliwość względem nas, to postaramy się odpowiedzieć na to w przyszłości, w naszej przyszłości, — w naszej ojczyźnie!”

W drugim dniu kongresu, wygłosił mowę M. Nordau, zawiadamiając, że „cztery potężne mocarstwa obiecały poprzeć syonizm”. Zdaniem N., ruch ten zmienił pogląd narodów na żydów, których dotąd uważało się za „obywateli drugiego rzędu”; syoniści chcą być obywatelami palestyńskimi, ale pierwszego rzędu.

Kraina, którą Anglia chce oddać żydom, nazywa się Uganda i znajduje się wśród posiadłości murzynów, granicząc z koloniami niemieckimi. Obejmuje 54.000 kilometrów kwadratowych na północno-zachodnim brzegu jeziora Wiktorja-Nianza. Zwiedzili ją Stanley, Emin basza, Wilson. Pod protektorat angielski przeszła w r. 1894. Projekt popierają syoniści radykalni, przeciwni są — angielscy.

Telegram prywatny z Bazylei donosi, że dr. Herzl otrzymał bardzo charakterystyczne pismo od rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Plehwego. Minister donosi, iż rząd rosyjski będzie zmuszony zmienić swe stanowisko w obec syonizmu i zamiast dotychczasowej tolerancji wystąpi przeciw niemu tak, jak mu to nakazuje narodowy interes rosyjski.

Dopóki syonizm objawiał się jako zamiar utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego i emigracji żydów z Rosji, rząd rosyjski bardzo mu sprzyjał, ale w chwili, gdy się tego celu pozbył i zadawała się tylko żydowsko-narodową propagandą wśród żydów w Rosji, rząd nie może go tolerować. Rezultatem tego byłoby tylko wytworzenie grupy ludzi, której byłoby obecne patryotyczne uczucia, na jakich polega siła państwa. Z chwilą, kiedy syonizm powróci do pierwotnego celu, rząd rosyjski pomoże mu, u-

dzielając swego poparcia pełnomocnikom syonistów u Porty, oraz emigracji za pomocą podatku, nałożonego na żydów.

Dalej p. Plehwe wskazuje, że rząd rosyjski, jakkolwiek w obec kwestyi żydowskiej bronić musi interesów państwowych, nie schodzi jednak z drogi wskazanej względami sprawiedliwości i ludzkości. W ostatnim czasie rozszerzył prawo osiedlania się żydów i spodziewa się, że żydzi w skutek tego zdobędą lepsze warunki życia, zwłaszcza, gdy część żydów wyemigruje.

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— **Straż obywatelska.** Dla utrzymania porządku w czasie przejazdu i pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie utworzona będzie honorowa straż obywatelska z przedstawicieli wszystkich władz, urzędów, korporacji i stowarzyszeń. Osoby pragnące podjąć się tego zaszczytnego obowiązku, zechcą podać dokładny swój adres na listach rozesłanych przez Prezydium miasta Lwowa najpóźniej do dnia 1 września b. r.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Prezentę na opróżnione probostwo w Radowcach otrzymał ks. Klemens Swoboda, proboszcz z Gurłumory i dziekan sucazowski. — Przeniesiony ks. Michał Baściak, b. administrator w Zaleszczykach, do Kozłowa jako kooperator.

Diecezja tarnowska: Konkurs na kanoniję przy katedrze tarnowskiej rozpisany do 15 października.

Rekolekcje kapłańskie w Nowym Sączu u O.O. Jezuitów odbyły się od 17—20 b. m., w których wzięło udział 34 rekolektantów.

— **Wpisy:** w koncesjonowanej szkole muzycznej Joanny Laureckiej rozpoczynają się dnia 29 b. m. od godz. 5 do 7, lekcje zaś od 1 września;

w koncesjonowanej szkole muzycznej Adolfiny Morwiz rozpoczynają się dnia 29 b. m. od godz. 4 do 6, a lekcje od 1 września.

— **Wpisy na kursach dla przemysłu ceramicznego w Podgórzu** rozpoczną się z dniem 1 września b. r. Zadaniem kursów jest kształcenie dozorców, wermistrzów i samodzielnych przemysłowców dla fabryk cegieł, dachówek i wszelkich innych wyrobów ceramicznych, nadto cementu, wapna, gipsu i t. p.

Zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do dyrekcji kursów. Do zgłoszenia należy dołączyć wszelkie świadectwa. Nauka jest bezpłatną i trwa przez lat dwa po 6 miesięcy zimowych; przez miesiące letnie odbywa się praktyka w fabrykach. Liczba uczniów na każdym roku ograniczona jest do 20.

Warunki przyjęcia: Dostateczne przygotowanie teoretyczne (ukończona szkoła ludowa) i praktyczne. Najniższy wiek ucznia lat 18.

— **Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych”** we Lwowie, chcąc uzyskać dokładny przegląd sztuk dramatycznych dla wło-

ściańskich teatrów, uprasza wszystkich autorów i wydawców takich sztuk o łaskawe nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych tychże sztuk pod adresem: Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, ulica Kopernika 1. 19 II. p.

— **Loterya fantowa „Kółka rolniczego”** w Rudkach. Zarząd „Kółka rolniczego” w Rudkach urządził celem uzyskania środków na budowę własnego domu, pod protektoratem zarządu głównego „Kółek rolniczych” we Lwowie, loteryę fantową, obejmującą 400 wygranych, w skład których wchodzi różna przedmioty gospodarstwa domowego i narzędzia rolnicze ogólnej wartości 4000 K. Po ogłoszeniu loteryi w „Przewodniku Kółek rolniczych”, zakupiły same „Kółka” pomimo swych skromnych zasobów już tyle losów, iż można się spodziewać skromnego dochodu z loteryi. Gdy jednak spodziewana ta kwota nie wystarczy na budowę domu, przeto zwraca się zarząd do wszystkich osób, dla których sprawa podniesienia oświaty i dobrobytu włościan nie jest obojętną, z prośbą, aby przez zakupno reszty losów loteryi, umożliwiły osiągnięcie zamierzonego celu. Cena losu wynosi 1 koronę.

Lista wygranych będzie ogłoszoną w dziennikach krajowych.

— **Roboty** w lwowskim teatrze miejskim są już na ukończeniu. Odswieżono wszystkie korytarze, a w sali widzów wszystkie złozenia. Usunięto przedział, który oddzielał fotele od krzeseł parterowych. Tym sposobem uzyskano wolne przejście. Fotele będą podzielone na 5 działów. Emaliowane tabliczki numerowe będą zmienione na ryste metalowe. Do urządzonych lampek bezpieczeństwa powietrze doprowadzać będą rury od korytarzy. Część westybulu między drzwiami otrzyma dwie tablice z węgierskiego marmuru czerwonego; wyrze będą na nich napisy i data wystawienia teatru.

Przed budynkiem ustawione będą dwa kandelabry. Są to słupy w stylu korynckim o wysokości 5 m., poniżej kapitelu mieć będą dwa boczne ramiona z latarniami gazowymi. Przez środek kolumny przechodzą rury gazowe do zbiornika gazowego, który znajduje się w fundamentach.

— **Zastępstwo** dyrektora galic. Kasy oszczędności p. A. Nikorowicza, który wyjeżdża na cały miesiąc wrzesień, powierzył JE. Pan Marszałek krajowy radcy Wydziału krajowego p. Pierożyńskiemu.

— **Stypendyum.** Dr. Janowi Zenonowi Puzdrowskiemu, b. słuchaczowi wydziału lekarskiego we Lwowie, udzielił Wydział krajowy nadzw. stypendyumu na rok szkolny 1903/4 z fundacji ś. p. Antoniego Dydyńskiego w kwocie 1200 K. na dalsze kształcenie się za granicą na klinice dermatologicznej prof. Neussera w Wroclawiu.

— **Ogłoszenie** wykazu jarmarków, na których nastąpi w jesieni b. r. zakupno remont przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Obwieszczenie** o nowych wyborach do Rady powiatowej w powiecie sanockim, które odbędą się dla grupy gmin wiejskich dnia 12 października b. r., dla grupy gmin miejskich dnia 15 października b. r., dla grupy większych

JERZY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy).

Jerzy w kilka minut później znajduje się już u siebie, w kawalerskim mieszkaniu, oczekiwany przez dzierżawcę w przedpokoju Antoniego, starego sługę, pamiętającego jeszcze ojca i dziada jego.

Zmęczony wrazeniami i myślą o jutrze natchmianst prawie udaje się na spoczynek i zasypia wkrótce, kołysany marzeniem o Lily, z uśmiechem na ustach i wiarą w przyszłość...

A na ulicach miasta tymczasem uciśnięto się już coraz bardziej.

Następował okres nocy, w którym stolica, zawsze tak pełna ruchu, tętnąca poczyniła względny spokój.

Już Jerzy spał dobrze, gdy po gładkim bruku ulicy przemknęła pośpiesznie pod oknami jego elegancka karetka.

To, dążąc do pobliskiego pałacu, szepcząc pieszczotliwie coś z cicha i przytuleni, zakochani napozór zobopólnie w sobie księstwo Rossolińscy, powracali od hrabiego do balu.

Karetka ich zniknęła niebawem na zakręcie ulicy, kilka innych podążyło w ślad za nią.

W godzinę później nie już nie przerywało milczenia i ciszy ulicy, gdzie mieszkał Jerzy.

Nad rozbawionem, rozmarzonym haszyszem uciech miastem panował bezpodzielnie sen.

Bogaczów, magnatów, nędzarzy, żebraków zbratał, połączył on z sobą, zrównał, oderwawszy od dziennego gwaru, walki, zapasów i udręceń.

Jakby zatrzymany czarodziejską ręką kilkakrotnie statyśieczny obrzym odpooczywał. Puls jego bił przestał na chwilę. Stolica spała.

II.

Nad miastem na turkusowem czystym niebie krwawo zachodziło właśnie słońce po dniu pogodnym i mroźnym — była godzina czwarta po południu moze.

Na ulicach panował ruch i gwar wielkomięjski, po chodnikach snuły się tłumy publiczności, a środkiem, pomiędzy dzwoniącymi tramwayami i dorożkami krzyżowały się co chwila karety, wiozące gości na próżniacze wizyty, mijaly ekwipaże z rozpartą w nich niedbale, czezą i wymuskaną, szablonową przeważnie młodzieżą.

Przed pałacem księżąt Rossolińskich już dosyć długo stała karetka, wyczekując snąc na kogoś.

Niebawem też otwarto drzwi wchodowe i na stopniach podjazdu ukazała się księżna Lily, ubrana w dystyngowane i drogie futro, lecz napozór nader skromne zarazem, lokaj otworzył drzwiczki, a ona, wskoczywszy lekko do wnętrza powozu, służącemu rzuciła jakiś adres niedbale.

Karetka, zaprzężona w parę rasowych gniadych koni, ruszyła z miejsca i, zmieszawszy się z szeregiem innych, znikła niebawem na zakręcie którejś bocznej ulicy.

Szwajcar w liberyi, postawszy czas jakiś na dworze, zamknął drzwi z hałasem za sobą i, snąc z nudów kilkakrotnie ziewnąwszy przytem głośno, znikł wkrótce w amfiladzie filarów przedsiönka.

Spokój i cisza zupełna panowały we wnętrzu książęcego pałacu.

Na górze stały otwarte wykwintnie umebłowane salony, wspinały i milczące, po schodach i korytarzach od czasu do czasu tylko przewinał się szybko ktoś ze służby kobiecej, lub przesuwała leniwie sylwetka któregoś z lokaj.

W jednym z bocznych pokoi, umebłowanym w stylu wschodnim, bogato i gustownie, siedział książę Rossoliński w wygodnym tureckim fotelu i pałac hawańskie cygare, popijał zwolna czarną kawę i likier, przerzucając zarazem dzienniki.

Przez zapuszczoną u okna firankę odbiask ostatnich słonecznych promieni wpadał dyskretnie do pokoju, a do uszu dolatywał przytłumiony, zgłuszony gwar ulic wielkiego miasta.

Blady, szaro-niebieskawy dym cygara unosił się w powietrzu i rozchodził, płaszczał się po bogatych sprzątach, w ciszy odzywał się rytmicznie chód staroświeckiego stylowego zegara, stojącego w pobliżu konsoli, perską draperiją w umiejętne fałdy na pozór niedbale przykrytej.

Książę z zajęciem właśnie wazytywał się w jakiś artykuł gazety, gdy drzwi gabinetu otworzyły się cicho i ukazał się w nich lokaj w herbowej liberyi, ze srebrną tacą w ręku, na której bieleło się kilka listów.

Książę wolnym ruchem podniósł głowę i zapytał:

— Z poczty?

— Tak jest, proszę księcia pana — odparł sługa.

— Czy pani jest w pałacu? — spytał znowu książę.

— Księżna pani wyjechała na miasto — odrzekł na to wygolony lokaj, przez czas ten cały wyprostowany i poruszający ustami, niby automat.

— To dobrze, możesz odejść — rzucił książę.

Sługa znikł również cicho, wysunąwszy się na palcach z pokoju, a książę niedbale rozerwał kopertę jednego z listów.

Ledwie jednak rzucił okiem na papier i przeczytał słów kilka, krew mu uderzyła do twarzy, zerwał się na równe nogi i, trzymając list wciąż w ręku, podbiegł szybko do okna.

Na eleganckim welinowym papierze, charakterem koszlawym, krętym, wypisane były następujące wyrazy:

„W imię zasady, że prawda zawsze tryumfować winna, szczerze oddana Ci i życziwa osoba czuję się w obowiązku powiadomić, że w chwili, gdy otrzymasz list ten, żona Twoja, księżna Lily, znajduje się będzie w objęciach przyjaciela swego z lat dawnych, Jerzego Odrowążskiego, na schadzce, którą mu przyobiecała na balu, sankcjonując to przyrzeczenie pocałunkiem, nie pierwszym i nie ostatnim zapewne.

„Tak, łaskawy panie, nie pamiętasz snadź bowiem, zaślepiony w swej żonie, o tem, że *Qui va à la chasse, perd sa place*, choćby by był nawet „księciem”.

List ten nie posiadał podpisu — był to anonim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Lubieński.

posiadłości dnia 16 października b. r. — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

△ Defraudant z Morawskiej Ostrawy. Aresztowany onegdaj we Lwowie Emil Musalek solicytator adwokata Sirokatego w Morawskiej Ostrawie, wedle urzędowego doniesienia tamtejszej policji, sprzeniewierzył na szkodę swojego pryncypała kwotę 1300 koron. Aresztowany odstawiony zostanie ze Lwowa do więzienia sądu karnego w Nowym Iczynie.

— Ślub Kubelika z Budapesztu donoszą, że w Debreczynie odbył się w tych dniach ślub Jana Kubelika z hr. Maryą Czaky - Szell. Związek małżeński pobłogosławił ks. biskup Wołafka. Państwo młodzi udali się do Pragi, do matki nowożeńca, ztamtąd zaś jadą do Maryenbadu.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Lucyan Krynicki, radca Dworu, b. prezydent sądu w Tarnopolu i b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, w 76 roku życia; — z hrabiów Olizarów księżna Honorata Światopełk Czetwertyńska, właścicielka dóbr ziemskich, w 75 roku życia.

W Żółkwi, Sabina z Gwiazdonów Maciul-ska, żona adwokata i b. burmistrza.

W Rozważu, Ernest Wiktor Leliwa Pausza, żołnierz z r. 1863, dzierżawca dóbr, przeżywszy lat 63.

W Kielcach, Bronisław Bieńkowski, nauczyciel gimnazjum tamtejszego, człowiek biorący chętny udział w życiu miasta, interesujący się żywo jego losami i gorliwy inicjator w sprawach dotyczących się rozwoju Kielc.

— Sprowadzenie zwłok Henryka Siemiradzkiego. Prezydium miasta Krakowa zarządziło przygotowanie kroki co do sprowadzenia zwłok Henryka Siemiradzkiego i złożenia ich w grobie zasłużonych na Skałce. Przedsiębiorstwo pogrzebowe Szafranski otrzymało polecenie załatwienia wszelkich formalnych czynności. O ile wiadomo, uroczyste złożenie zwłok na Skałce odbędzie się w miesiącu wrześniu. Program pogrzebu będzie wkrótce ogłoszony.

— Wycieczka na wystawę. Grono radców miejskich i lekarzy krakowskich wyjeżdża w najbliższych dniach do Dreżna dla zwiedzenia wystawy najnowszych urządzeń miejskich, dotyczących się przeznaczenia zdrowia publicznego.

— Defraudacja w Krakowie. Pro-wizorycznym kierownikiem biura Tow. kredytowego rękod. i przem. w Krakowie zamianowała rada nadzorcza p. Antoniego Tylko, b. urzędnika Banku dla handlu i przemysłu, oraz uchwaliła zwołać walne zgromadzenie członków na dzień 12 września i złożyć szczegółowe sprawozdanie o defraudacji i o akcyi sanacyjnej.

— Sledztwo w sprawie kradzieży kolejowych, prowadzone przez adjunkta dr. Marowskiego, jest już na ukończeniu. Rozprawa odbędzie się w bieżącym jeszcze roku w Krakowie.

— Samobójstwa. Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w jednym z hoteli w Czerniowcach 21-letni akademik handlowy, Józef Korn, syn Zygmunta Korna, dzierżawcy dóbr z Szubrańca. Powodem samobójstwa była podobno nieszczęśliwa miłość.

W poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w Koniuchowie obok Strzyna odebrał sobie życie ks. Zderkowski, administrator parafii koniucho-wskiej. Samobójstwo popełnił w przystępie obłąkania za pomocą brzytwy, którą przeciął sobie krtań.

— Zjazd kolejarzy w Bielaku. Z inicjatywy Związku inżynierów austriackich kolei państwowych tegoroczny Zjazd członków ze wszystkich prowincji Monarchii odbył się w uroczym podalpejskim mieście Bielak, siedzibie dyrekcji ruchu południowego okręgu. Ogółem zebrało się 320 uczestników, reprezentujących liczbę 982 członków Związku, w tej liczbie 40 z górą Polaków. Delegatami sekcji krakowskiej byli: inspektor Władysław Jaworowski i starszy komisarz budowy Wilhelm Winkler. Z Polaków przybyli prócz wyżej wymienionych pp.: Loebenstein, Siebauer, Miessler, Łysy, Łapicki, Krupa, Hüttner, Małkowski, Masłowski, Wyrzykowski, Geringer, Wiśniewski, Fuchs, Skrzyszowski, Fr. Meisner, Eustachewicz, Forderburg, Nadachowski i inni.

Obrady walnego zgromadzenia zajął prezes Związku, inżynier Oskar Rother, poczem rozpoczęły się fachowe rozprawy.

Wieczorem odbył się bankiet zjazdowy na 520 osób. Przy stole prezydyalnym zasiadli: P. Minister kolei dr. Wittek, Prezydent rządu krajowego bar. Hein, szef sekcji Wurmb, starosta Schuster, burmistrz miasta Olseller, postowie Steinwender i Ghon, rektor Politechniki wiedeńskiej Thula i wielu innych. Na bankiecie przemawiali: prezydent Rother, inżynier Kothe, P. Minister dr. Wittek i kilku innych.

Zjazd trwał 3 dni i zapisał się wdzięcznie w pamięci uczestników, dla których komitet urządził cały szereg wycieczek do najpiękniejszych miejscowości okolicznych.

— Pomnik Kotlarewskiego. Znany poeta małopolski, Jan Kotlarewski (ur. 1769, † 1838), twórca nowego okresu literatury ukraińskiej, doczeka się pomnika w miejscu swego urodzenia, Półtawie. Odsłonięcie pomnika, wzniesionego na bulwarze nazwiska poety, odbędzie się dnia 12 września, uroczystości zaś połączone z tym faktem: odczyty, koncerty, przedstawienia, trwać będą tegoż dnia i następnego, w niedzielę.

— Pożar w Budapeszcie. Rozpoznanie zwłok i badanie liczby ludzi znajdujących się w chwili katastrofy w bazarze, trwają nieustannie. Dotąd zestawiono następującą listę zmarłych i rannych.

Straciły życie następujące osoby: Ilona Beer (strzaskanie czaszki), Anna Reichmann (złamanie stosu paciierzowego), Margita Weinberger (wstrząśnienie mózgu), Geza Blankenberg (wstrząśnienie mózgu), 11-letnia Janka Weinberger (strzaskanie czaszki), J. H. Goldbergerowa (strzaskanie czaszki), Wilhelmina Hartmann (wstrząśnienie mózgu), Ludwika Markus (wstrząśnienie mózgu), Małgorzata Markus, Józefina Guttman (strzaskanie czaszki), Marya, służąca Markusowej i jakaś nieznana kobieta.

Ranni są: Teodor Smetana, czeladnik ślusarski; Józef Bodo, strażak; Maurycy Rohrer, krawiec; Eugeniusz Vadas, ślusarz; Armin Temesi, chłopiec sklepowy; Aleksander Szabo, woźnica; Stefan Szilagy, strażak; Jan Feher, Wilhelm Kraus, kupiec; Gizela Matyas Wilma Paper, Adela Spira, Emma Kardiny, Jozef Schönberger, strażak, Józef Politzer, Jan Takacs, strażak, Gustaw Czelesnik, Emilia Kiss, Aleksander Glück i Stefan Jos, strażak.

Z pomiędzy wielu faktów, które teraz dopiero wychodzą na jaw, zajmującą jest historia ocalenia pomocnika handlowego Glitka. Skoro zobaczył, że ogień go zewsząd otaczał, pobiegł do jednego z kranów wodociągowych, otworzył kurek i położył się pod strumieniem wody. Woda spływała mu na głowę i na piersi, mimo to jednak suknie zajmowały się ciągle od żaru ognia. Dokoła niego paliło się wszystko. Po 3 godzinach najstraszniejszych męczarni, znaleźli go wreszcie strażacy, omalątego już z bólu, i uratowali mu życie.

— Zamach na pociąg. Na linii kolejowej, prowadzącej z Poznania do Wrocławia, niewysłuchani dotychczas sprawcy położyli na szynach między stacyami Kościanem a Niemiecką Przysięką kamień, ważący półtora cetnara. Kamień byłby spowodował wykoślenie się pociągu, gdyby maszynista nie był spostrzegł dość wcześniej niebezpieczeństwa: pociąg kolejowy zatrzymano i kamień usunięto.

— Ostrzeżenie. Sąd powiatowy w Diekirch w W. Ks. Luksemburskim ostrzega przed niejakim Piotrem Cleesem, 26 lat liczącym, rodem z Hozsheider-Diekt, który anonsuje się w dziennikach, a nawet w jednym z tutejszych dzienników, jako pośrednik w zawieraniu małżeństw, przyczem dopuszcza się oszustw, za które już wielokrotnie był karany. Podobnych oszustw dopuścił się we Francji, Belgii, Holandii i Luksemburgu.

— Samochód na Mont-Cenis. Dziennik *Piccolo* donosi z Modany, że na wielkim gościńcu na Mont-Cenis wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z samochodem, w którym siedziało dwóch włoskich oficerów, sportsman cywilny i kobieta. Z powodu eksplozyi rezerwaru z benzyną, zostali oni rzucony z samochodu o skałę i odnieśli silne pokaleczenia. Nieszczęśliwych automobilistów zawieziono do szpitala.

— Milionowa defraudacja. Z Paryża donoszą nam: Przed tutejszą ławą przysięgłych toczył się proces przeciwko Ludwikowi Alfredowi Balesiemu, byłemu dyrektorowi Banku, znanemu w Paryżu sportsmanowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kilku milionów. Balesi, syn milionera, urodził w r. 1891 w Paryżu Sociéte française de banque et de change i stanął na jego czele. W czasie sześciu lat, przez które Bankiem tym kierował, sprzeniewierzył 6,800.000 franków. Przysięgli jego Maksymilian Lebaudy, znany pod nazwiskiem „małego enkiernika“, złożył u niego depozyt w kwocie 17 milionów, których Balesi nie mógł zwrócić, gdy po śmierci Lebaudyego spadkobiercy jego zażądali wydania depozytu. Pieniądze te przegrał na giełdzie. Gdy mu groziło aresztowanie, wyjął z kasy swego Banku 500.000 fr. i uciekł na początku r. 1896 do Ameryki. Bawił tamżeledwie kwartał w Nowym Jorku, gdy sąd tamtejszy skazał go za sprzeniewierzenie klejnotów na sześć lat więzienia. Po odsiedzeniu kary został w r. 1902 wydany Francji i tu przeszło rok przesiadział w więzieniu śledczym. Balesi na rozprawie przyznał się do zbrodni sprzeniewierzenia, zaprzeczając tylko wysokości sumy. Przysięgli potwierdzili pytania im postawione, ale przyznali okoliczności łagodzące. Na podstawie tego werdyktu, trybunał skazał Balesiego na rok więzienia. Ponieważ więzienie śledcze trwało dłużej, niż rok, przeto policzono mu je za karę i wypuszczono natychmiast na wolność.

Kronika prowincjonalna.

— Brzeżany. (Pożar). Dnia 19 b. m. po południu, w skutek nieostrożnego obchodzenia się z lokomotylą przy młóceniu zboża na folwarku w Horodyszczu, własności łań. arcybiskupstwa we Lwowie wybuchł pożar i przy silnym wietrze zniszczył doszczętnie trzy szopy, siedm stajen, dwa spichlerze, wozownie, cztery sterty zboża i narzędzia gospodarskie. Ogólna szkoda wynosi około 52.750 koron, z tych ubezpieczonych było 52.000 koron. Horodyszcz dzierżawi p. Ignacy Bajewski.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę na dochód członków chóru teatru miejskiego po raz dziesiąty „Bandyci“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia. We wtorek po raz pierwszy „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach L. Krenna i R. Lindaua. Muzyka C. M. Ziehrera. W głównych rolach wystąpią panie: Łopatynska, Miłowska, Porecka, Kasprończowa, Okońska, pp. Feldman, Lelewicz, Jastrzębski, Okoński, Paszkowski, Jaroński, Kratochwil, Kliszewski i Turzański. Kapelmistrz Fr. Słomkowski. Nowa wystawa.

We środę, pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Kryniczy po raz pierwszy: „Wianek mirtowy“, cztery akty, napisał Jerzy Żuławski. We czwartek, po raz drugi „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera. W piątek, po raz drugi „Wianek mirtowy“, cztery akty, napisał Jerzy Żuławski. W sobotę, po raz trzeci „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

Kasa teatralna sprzedawać będzie bilety na powyższe przedstawienia codziennie w zwykłych godzinach począwszy od soboty dnia 28 bieżącego miesiąca.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 sierpnia b. r.)

Po kilku tygodniach ustawicznie odkładanych posiedzeń, zebrał się wczoraj komplet radnych, którzy zajmowali się sprawą przyjęcia Najjaśniejszego Pana we Lwowie. R. Lewicki, jako referent poprzednio wybranej komisji, przedstawił jej wnioski, które uchwalono: Wnioski te opiewają następująco: 1. Rada miejska zatwierdza komisję z 15 członków, wybraną przez grono radnych i jej uchwały, 2. zatwierdza r. Riedla, jako naczelnika straży obywatelskiej, 3. przeznacza na koszt dekoracji miasta 10 000 K.

Na zapytanie r. Czarneckiego co do pogłoski podanej przez jeden z tutejszych dzienników, w sprawie szeregów przyjęcia Monarchy we Lwowie, odpowiedział prezydent dr. Małachowski, że udawał się w tej sprawie do Prezydium Namiestnictwa celem zasięgnięcia informacji i tam mu oznajmiono, że żadna wiadomość w tej mierze nie nadeszła, w obec czego pogłoski, zanotowanej przez powyższy dziennik, nie można uważać za prawdziwą.

Na wystawę miast niemieckich w Dreżnie, zapowiedzianej na wrzesień, w której weźmie udział 132 miast niemieckich i przeszło 450 firm przemysłowych, proponował referent wysłanie: fizyka miejskiego dr. Legężyńskiego, po jednym członku rady z sekcji II, III, i IV, i generalnego referenta, dalej inżyniera miejskiego urzędu budowniczego p. Tolłoczki i inspektora szkolnego p. Bruchnalskiego. Koszt ogólny takiej delegacji obliczono i preliminowano na 3200 K.

Nad wnioskiem radnego Lewickiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wszyscy mowcy protestowali przeciwko wysłaniu kosztów miasta radnych miejskich. Uchwalono wreszcie wysłanie fizyka miejskiego, inspektora szkolnego Bruchnalskiego, dwóch urzędników technicznych i jednego konceptowego, przyczem wybór osób pozostawiono prezydium. Wysłani mają obowiązek zwiedzić wystawę w przeciągu tygodnia, a najdalej po trzech miesiącach przedłożyć sprawozdanie z podróży. Fizyk miejski otrzymuje na koszt podróży 800 koron, wszyscy inni po 400 K.

Po przedstawieniu sprawy uregulowania stanu tabularnego realności lwowskiego „Sokoła“, referowanej przez dr. Aszkewazego, załatwiono rekursy budowlane.

Następnie uchwaliła rada miejska poprzeć Izbę handlową w jej projekcie założenia szkoły ceramicznej we Lwowie przez Ministerstwo oświaty, oraz przyjęła z podziękowaniem dar 14 bustów, które ofiarował dla Muzeum przemysłowego rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki. Przy dyskusji nad uchwaloną subwencją 500 koron dla Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza, którą wypłacono przez pomyłkę „Powszechnym wykładow uniwersyteckim“ braku kompletu, w obec czego po godz. 9 odroczone posiedzenie.

GIMNAZYUM ŻEŃSKIE WE LWOWIE.

Za inicjatywą pań: Róży Nusbaumowej i Kamilli Chołoniewskiej powstało we Lwowie na początku roku zeszłego Towar-

zystwo, które wzięło sobie za cel stworzyć i utrzymać we Lwowie ośmioklasowe gimnazjum dla dziewcząt, odpowiadające zupełnie ustrojowi męskich gimnazjów państwowych. Rzecz, jak się okazało niebawem, podjęta została bardzo na czasie. Pierwszą, ogniwą niejako próbą, która wypadła pomyślnie, było przystąpienie do dzieła grona ludzi, których obecność musiała z jednej strony udzielić piętno powagi całemu przedsięwzięciu, z drugiej strony nowopowstającej szkole stworzyła od razu kredyt moralny w społeczeństwie. Na czele „Towarzystwa prywatnego gimnazjum żeńskiego“, jako przewodniczącą, stanął znakomity uczony, profesor Uniwersytetu lwowskiego dr. Bronisław Radziszewski; w komitecie, z którego następnie wyłonili się wydział Towarzystwa, przyjęli czynny udział: dyrektor dr. Danysz, oraz profesorowie Uniwersytetu dr. Ludwik Finkel, dr. Stanisław Głabiński, dr. Józef Nausbaum, dr. Kazimierz Twardowski.

Jako pierwsze zadanie asunęło się obmyślenie wzorowego składu grona nauczycielskiego. Skład taki obmyślano. Kierunek gimnazjum złożono w wytrawne ręce znanego pedagoga, profesora III. gimnazjum we Lwowie, p. Aleksandra Frączkiewicza. Naukę geografii objęła jedna z inicjatorek gimnazjum p. Kamilla Chołoniewska, język francuski panna Janina Dygatówna, matematykę p. Róża Nusbaumowa, język niemiecki prof. III gimnazjum p. Andrzej Alekiewicz, religię profesor i dziekan Uniwersytetu ks. dr. Błażej Jaszowski, historię naturalną profesor Uniwersytetu dr. Józef Nusbaum, język polski profesor III. gimnazjum p. Konstanty Wojciechowski.

We wrześniu 1902 r. otwartą została klasa pierwsza nowego gimnazjum w przestronnym, jasnym i ze wszelkich miar wymaganiami higieny odpowiadającym lokalu przy ulicy Chorążczyzny l. 17—19 — Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się rozdanie świadectw i zamknięcie pierwszego roku szkolnego poprzedzone uroczystem nabożeństwem. Na 30 klasyfikowanych uczenie 10 otrzymało stopień celujący, 20 stopień pierwszy.

Dla powiadomienia interesowanych osób o charakterze, zadaniach i dotychczasowych losach zakładu wydane zostało drukiem „Sprawozdanie dyrektora prywat. szkoły gimnazjalnej żeńskiej, założonej przez Towarzystwo prywat. gimn. żeńsk. we Lwowie za rok 1902/3“ (str. 16). Na czele sprawozdania znajdujemy cenną rozprawkę p. dyrektora „O potrzebie wyższego wykształcenia kobiet“, łączącą tradycyjne zadania kobiety, jako kapłanki domowego ogniska, z wymaganiami zdrowego postępu. Autor obala na wstępie zakorzenione mniemanie, jakoby kobieta od przyrody już upośledzona była pod względem umysłowym. Powołując się na obecny stan badań umiętnych tego przedmiotu, wykazuje, iż „są różnice, ale nie przechylają one szali ani na jedną, ani na drugą stronę: w niektórych kierunkach stoi wyżej mężczyzna, w innych kobieta; ostatecznie braki jednej strony uzupełniają zalety drugiej, a w połączeniu mogą wytworzyć zupełną harmonię“. Zresztą, „ujemne strony kobiet, o ile nie wynikają z jej fizycznego ustroju, jak mniejsza wytrzymałość, są wypływem zaniedbanego przez długie wieki wychowania kobiet i zniknąć mogą, jeżeli wychowanie w sposób metodyczny postara się o ich usunięcie“. W imię takiego poglądu autor woła o prawo wyższego wykształcenia dla kobiety. Wykształcenie to nie jest już dziś zbytkiem, potrzeba jego nie jest kaprysem, ani urojeniem. Wymaga go stanowisko kobiety średniego i wyższego stanu, nie jako sawantki, lecz jako żony i matki, jako inteligentnej towarzyski męża, jako wychowawczyni dzieci, jako pani domu. A wreszcie kobiecie, której nie danem zostało stworzyć sobie rodzinę, wykształcenie zapewnić musi być samodzielnym.

Brak miejsca nie pozwala nam streścić obszerniej rozumnych wywodów dyr. Frączkiewicza. Z obfitego i wszechstronnego sprawozdania dyrekcji dowiadujemy się między innymi, że w maju p. dr. Fr. Majchrowicz, c. k. inspektor krajowy szkół poddał zakład szczegółowej lustracji, po której wyraził swoje zupełne zadowolenie z wyników pracy grona nauczycielskiego.

Egzamina wstępne do klasy II. odbędą się w dniach 7—12 września. Wpisy do I. i II. klasy odbędą się dnia 4 września od godziny 3 do 5 w lokalu Dyrekcji we Lwowie, Chorążczyzna 17—19. Taksa wstępna wynosi 10 koron. Rok szkolny 1903/4 rozpocznie się dnia 8 września nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godzinie 8 rano: nauka nazajutrz. Z r. szkolnym 1903/4 zaprowadza Towarzystwo w swoim zakładzie mundurki.

Umundurowanie uczenie jest pożądane od września b. r. Obowiązywać będzie od drugiego półroczu.

Między największymi fabrykami maszyn w Czechach i na Morawie przyszedł do skutku układ, mający na celu połączenie końca niezdrowej walce konkurencyjnej prowadzonej przez te przedsiębiorstwa przez ustawiczne obniżanie cen. Aby tylko otrzymać zamówienie i zabrać je konkurentowi zobowiązują się w wielu wypadkach fabryki dostarczać maszyny po cenach nie pokrywających nawet własnych kosztów. Owoż na mocy zawartego obecnie układu zobowiązały się fabryki nie schodzić poniżej pewnych ściśle oznaczonych cen, przytem złożyły wspólny fundusz, z którego na koniec każdego roku obrotowego otrzymywać będą wynagrodzenie w gotówce te fabryki, które otrzymały mniej zamówień. Owe zaś fabryki, które otrzymały więcej zamówień, będą uiszczaly pewne opłaty celem ustawicznego zasilania tego funduszu. Do układu tego przystąpiły największe fabryki czeskie jak: Skody, Ringhoffera, Danieka, Bromowskiego i inne i zdaje się, że przystąpią do niego także fabryki w Wiedniu i w Austrii Dolnej.

Organizacje zawodowe w Niemczech ogromnie się rozszerzają. Podług zestawienia było przy końcu roku zeszłego zorganizowanych w rozmaitych związkach zawodowych razem 1,092,642 robotników. Z tych są najliczniejsze związki socjalistyczne; liczą one 733,206 członków, a obracają rocznym kapitałem 11,097,744 marek. W roku ubiegłym przystąpiło do ich związków 55,696 członków. Także i związki Hirsch-Dunkerowskie zyskały w roku ubiegłym 6086 członków, tak, że razem przy końcu roku 1902 liczyły one 102,851 członków. Tak samo i związki niezależne i związki lokalne zyskały znaczny przyrost członków. Chrześcijańskie związki liczyły przy końcu ubiegłego roku razem 84,652 członków.

Sprawa przedłużenia kolei kaliskiej do granicy, w celu połączenia tej linii z kolejami pruskimi, ma być zdecydowana ostatecznie jednocześnie z rozstrzygnięciem sprawy zawarcia nowego traktatu handlowego rosyjsko-niemieckiego.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 22.10 do 22.00, loco Ołomuniec 20.85 do 20.95, loco Berno-Wiedeń 20.90 do 21.—, na grudzień loco Aussig 20.20 do 20.30. Cukier w kostkach: prima 89.— do 89.—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40.80 do 41.—. Nafta kankaska: transito Tryest 8.50 do 9.—, galicyjska przeźroczysta 29.— do 29.50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 28 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7.80 do 8.10, pszenica na termin 7.25 do 7.50, żyto gotowe 5.75 do 5.90, żyto na termin 5.50 do 5.75, owies obrotowy gotowy 5.75 do 6.—, owies obrotowy na termin 5.— do 5.20, jęczmień pastewny 5.25 do 5.50, jęczmień browarniczy 5.75 do 6.—, rzepak 9.50 do 9.75, lnianka — do —, groch pastewny 6.75 do 7.50, groch do gotowania 7.75 do 9.—, wyka 5.25 do 5.75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.50 do 6.—, breczka 6.50 do 7.—, kukurudza nowa 5.— do 5.50, kukurudza stara 6.25 do 6.50, chmiel za 56 kilo 160.— do 170.—, konieczyna czerwona 50.— do 55.—, konieczyna biała 50.— do 65.—, konieczyna szwedzka 55.— do 60.—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18.— do 18.10 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyrenty — do —, ekskontyngentowy 10.25 do 10.35.

OSTATNIA POCZTA

Z polecenia Najj. Pana udał się generał Steininger do Treviso, aby w imieniu Monarchy powitać bawiego tam na manewrach króla włoskiego.

Deutsches Volksblatt ogłasza depeşe swojego sofijskiego korespondenta, donoszącą o nader zuchwałych wynurzeniach prezydenta komitetu macedońskiego, profesora Michajłowskiego. Michajłowski przedstawił w następujący sposób dalsze zamiary agitatorów: „Oddziały, które poprzednio ze względu

na porę żniw zmniejszono liczebnie do minimum, wzmacnia się teraz w szybkim tempie tak, że niebawem będą o wiele silniejsze, niż były kiedykolwiek. Skoro tylko liczba powstańców dojdzie do umówionej wysokości, ruch wybuchnie z nowym impetem i choć nie obali państwa ottomańskiego, to przecież zada mu tak dotkliwie rany, że Turcyja musi prosić Europę o pomoc. Na tę chwilę czekamy. Jesteśmy silni i dosyć cierpliwi, aby doczekać się urzeczywistnienia naszych pragnień. Nie czynimy tajemnicy z naszych zamiarów i potrafiemy zjednać dla nich opinię europejską. Sygnał powszechnego buntu zostanie wydany niebawem, a wtedy nie tylko w Monastyrze, Salonice, Adrianopolu, Ueskübie, Sevez, Prizrendzie i w innych miejscach, ale także w Konstantynopolu dynamit zabierze głos”. Jeżeli te słowa Michajłowskiego, które przytaczamy na odpowiedzialność Deutsches Volksblattu, są prawdziwe, to można się tylko dziwić, że agitator bułgarski zostaje dotąd na wolnej stopie.

Bonapartystyczna Autorité donosi, że rosyjski ambasador w Paryżu ks. Urusow poczynił we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych przedstawienia, w sprawie zanikania ducha wojskowego w armii francuskiej, a to w szczególności z powodu zarządzonych w ostatnich czasach licznych dymisyj i przenosin wyższych oficerów francuskich. Zdaniem dziennika nie można upatrywać w tem mieszanina się w wewnętrzne stosunki Francji. — Przeciwnie służy rosyjskiemu sojusznikowi prawo czuwania nad gotowością wojenną sprzymierzonej armii. Pokrewną wiadomość przyniosło przed paru dniami rojalistyczne Soleil. Mianowicie miał car Mikołaj zwrócić w tym samym kierunku uwagę szefa francuskiego sztabu generalnego, generała Pendezece, który, jak wiadomo bawił w ostatnich dniach na wielkich manewrach armii rosyjskiej i wrócił stamtąd obdarzony wielką wstęgą orderu Aleksandra Newskiego.

P. Kamil Pelletan, francuski minister marynarki asystował w ubiegłym tygodniu przy spuszczeniu na wodę pancernika Jules Ferry. Przy tej sposobności wypowiedział, jak wypadało z urzędu, pochwalne słowa na cześć męża stanu, któremu Francja zawdzięcza przecież najważniejsze zdobycze polityki kolonialnej: Tunis i Tonkin. Krytycy pana Pellatana, a w ich obozie znajduje się dzisiaj cała rozumna i patriotyczna Francja, podnoszą ironię rzeczy, która sprawia, że jeden z najważniejszych przeciwników Juliusza Ferry za jego życia, wysławia teraz jego zasługi. Dwadzieścia lat wstecz był Ferry dla p. Kamila Pelletana „zbrodniarzem“, który zdradzał Francję i Republikę, który zapominał o pruskim wrogu i nie myślał o „graniczy Wogezów“. Dzisiaj ta sama ręka, która obrzucała znakomitego Francuza błotem, wije laur na jego skroń. Temps, podnosząc tę zmianę przekonania obecnego ministra marynarki, widzi w tem nowe świadectwo tej prawdy, że każdy, kto rzuca obelgi, zaciąga dług. Zniwaga dzisiaj wyrządzona, zmusi jutro do szukania wymówek i usprawiedliwień.

Angielskie pisma, donoszą z Japonii, że rząd tamtejszy w porozumieniu z instytucjami naukowymi zamierza uczynić nader ważny krok ku zbliżeniu do kultury europejskiej. Jak wiadomo, jedną z najważniejszych trudności w nauce języków chińskiego i japońskiego stanowi alfabet wyrazowy. Otóż powstała myśl usunięcia tej trudności przez wprowadzenie pisma zgłoskowego, a z zastosowaniem najwięcej w Europie rozpowszechnionego alfabetu łacińskiego. Uniwersytet japoński już od lat posługuje się tym alfabetem w swych publikacjach. Obecnie ma on być wprowadzony również do nauki szkolnej, oraz do dziennikarstwa. Nie ulega wątpliwości, że za tem nastąpi wprowadzenie tego alfabetu do powszechnego użytku. Łatwo zrozumieć olbrzymie znaczenie tej innowacji. Wyuczenie języka japońskiego będzie odtąd dla cudzoziemców znacznie ułatwionem, co ma wielkie znaczenie zarówno dla sfer handlowych, jak też i dla ludzi, pragnących zaznajomić się bliżej z Japonią ze względów nankowych. Japonia daje pod tym względem godny naśladowania przykład dla niektórych ludów europejskich, które z dziwnym uporem trzymają się swego alfabetu, utrudniającego w znacznej mierze zbliżenie ich do Zachodu.

W Waszyngtonie utworzył się związek polityczny dla przeciwdziałania pownemu wyborowi prezydenta Roosevelta. Związek ten przypisuje Rooseveltovi systematyczne upodlenie armii w najwybitniejszych nawet jej przedstawicielach, jak gen. Milés, admirał Dewey, admirał Schley i t. p.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 sierpnia. (Tel. pr.) W ciągu dnia wczorajszego odebrało w Towarzystwie przemysłowców i rekedzielników 47 osób kwotę 8334 koron. Dziś do południa zgłosiło się po wkładki 11 osób. Wczoraj udali się dyrektor Narecz Ulmer i prezes rady nadzorczej Markus do więzień, w celu zażądania rozmaitych wyjaśnień od defraudanta Müllera, który przygotował był już nowe defraudacje, ale pieniędzy nie zdążył pobrać. W skutek tego ogólna kwota 350.000 koron okaże się mniejszą; wczoraj zmniejszyła się o 4244 koron. Müller płakał i żalił się, że mu zrobił zawód Barko, ponieważ dotychczas nie umarł. Prosił o utrzymanie ważności polic i dalszą opłatę premij.

Wiedeń, 28 sierpnia. Biuro korespondencyjne donosi: Najj. Pan przybędzie tu w sobotę wieczorem z Budapesztu i uda się 3 września po odjeździe króla angielskiego na manewry korpusne do południowych Węgier; dnia 7 września wróci do Wiednia i będzie 10 września na nabożeństwie żałobnym za spokój duszy s. p. Cesarzowej Elżbiety. Dnia 12 września uda się Monarcha w podróż do Lwowa. Dnia 16 września po ukończeniu manewrów kawalerii w Galicyi wróci do Wiednia i przyjmie dnia 18 września cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 28 sierpnia. Pol. Corr. dowiaduje się, że książę Ferdynand bułgarski, który bawi w dobrach swych na Węgrzech, w najbliższych dniach odjedzie z powrotem do Sofii.

Wiedeń, 28 sierpnia. Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan zamianował docenta pryw. dr. Wasyla Tarnawskiego nadzwyczajnym profesorem biblii i eksegezy starożytności w grecko-orientalnym wydziale teologii uniwersytetu w Czerniowcach.

Wiedeń, 28 sierpnia. Po kilkudniowych obradach zakończył się tu wczoraj IX. międzynarodowy kongres geologów. — Przyjęto rezolucję, uznającą konieczność założenia Instytutu dla pielęgnowania nauk fizycznych. Następny kongres odbędzie się w Meksyku.

Budapeszt, 28 sierpnia. Najj. Pan przyjął wczoraj w południe na posłuchaniu ministra Lukacsa.

Budapeszt, 28 sierpnia. Wczoraj przybył tu z Wiednia austriacki Minister skarbu dr. Boshm-Bawerk. Podróż ta jest w związku ze sprawą cukrową. W tej sprawie przyjął wczoraj Najj. Pan węgierskiego ministra skarbu Lukacsa.

Gastein, 28 sierpnia. Król belgijski złożył wczoraj wizyty pożegnalne królowi rumuńskiemu i ks. Meinigen i odjeżdża dziś przez Innsbruk do Zurychu.

Poznań, 28 sierpnia. (Tel. pryw.) Dziennik Poznański donosi, że poseł Leon Czarliński znowu ciężko zachorował. Po chwilowym polepszeniu nastąpiło wczoraj popołudniu znaczne pogorszenie.

Berlin, 28 sierpnia. Nordd. Allg. Ztg. dowiaduje się, że ambasador francuski w Berlinie złożył w ministerstwie spraw zagranicznych 5000 fr., które prezydent Francji p. Loubet przeznaczył na rzecz powodzian na Szląsku.

Paryż, 28 sierpnia. Królowa-matka Krystyna i infantka Marya Teresa odjechały orient-expressem do Wiednia.

Paryż, 28 sierpnia. Agencja Hawasa donosi: Były prezydent Francji p. Casimir Perier, którego nazwisko padło w procesie Humbertów z ust jednego z obrońców, wyjaśnia, iż z Humbertami nigdy nie miał żadnych stosunków i tylko raz jeden przyszedł do niego Fryderyk Humbert z prośbą o ofiarę na jakiś cel dobroczynny.

Les tables d'Olonne (dep. Wandei), 28 sierpnia. Przy opróżnianiu klasztoru OO. Redemptorzystów przyszło tu do ostrych starć. Żandarmi i urzędnicy nie mogli się dostać do klasztoru, bo bramy były zamknięte. Żandarmi musieli sprowadzać. Osobom świeckim, które znajdowały się w klasztorze, wytoczono śledztwo. Przed klasztorem był zebrany wielki tłum ludzi. Aresztowano 5 zakonników i jedną osobę świecką. Gdy zakonnicy wyszedłszy z klasztoru wstąpili do kościoła, zaszyły na ulicy manifestacje. Wiele osób aresztowano.

Konstantynopol, 28 sierpnia. Poseł czarnogórski Bakicz zmarł wczoraj po krótkiej chorobie na zapalenie ślepej kiszki.

Katastrofy.

Wiedeń, 28 sierpnia. Dzienniki donoszą z Aradu, że w kamieniołomach koło miejscowości Vajkoc w skutek eksplozji 6 robotników zostało zabitych a 15 ciężko rannych. Wybuch był aktem zemsty ze strony

wydanego ze służby zarobnika. Sprawcę nieszczęścia aresztowano.

Paryż, 28 sierpnia. Na stacyi kolei podziemnej „Hotel de la ville“ zapalił się wczoraj ostatni wagon pociągu. Publiczność, którą opanowała panika, rzuciła się to ku wyjściu, to ku torowi. W ścisłości jednej z kobiet zgruchotała czaszkę, jednemu mężczyźnie złamało obojczyk.

Zamordowanie konsula amerykańskiego.

Londyn, 28 sierpnia. Z Waszyngtonu donoszą: Ambasador amerykański w Konstantynopolu doniósł departamentowi państwowemu, że zamordowano wicekonsula amerykańskiego w Beyrucie.

Waszyngton, 28 sierpnia. Zamordowanie wicekonsula amerykańskiego w Beyrucie nastąpiło w niedzielę. Stany Zjednoczone zażądają surowego ukarania winnych, a jeżeli Turcyja nie da zadośćuczynienia, odpłynie flota amerykańska, znajdująca się na wodach europejskich, do Beyrutu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1903. Giełda poranna. (Vorboerse). Godzina 10 minut 30. Marki 117.35, Renta majowa 100.05, Węgierska renta koronowa 97.65, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 640.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 705.—, Akcje Anglobanku 272.—, Akcje Unionbanku 510.50, Akcje Bankvereinu 469.50, Akcje Länderbanku 405.—, Akcje Kolei państwowych 647.75, Lombardy 79.—, Akcje Kolei Elbenthal —.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 359.25, Akcje Rima Muranyi 441.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —.—, Losy tureckie 116.25, Ruble 258.65, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98.32, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101.35, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99.15, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98.75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98.40.

Uspობienie: lepsze.

Wiedeń, 28 sierpnia 1903. Giełda południowa (Mittagsboerse). Godz. 12 min. 30. Marki 117.36, Renta majowa 110.—, Węgierska renta koronowa 97.12, Akcje austr. Zakładu kredytowego 641.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 707.—, Akcje Anglobanku 272.50, Akcje Unionbanku 510.—, Akcje Bankvereinu 469.50, Akcje Länderbanku 405.50, Akcje Kolei państw. 649.—, Lombardy 80.—, Akcje kolei Elbenthal 418.25.

Uspობienie: silne.

Wiedeń, 28 sierpnia 1903. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 646.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 712.50, Akcje Anglobanku 277.—, Akcje Unionbanku 511.—, Akcje Länderbanku 405.50, Akcje Bankvereinu 470.—, Akc. Bodencredit 910.—, Akcje galic. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 653.—, Akcje kolei Południowej 82.50, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbenthal 417.—, Akcje kolei Północnej 5425.—, Akcje kolei czerniowieckiej 576.—, Akcje Alpiny 363.—, Akcje Rima Muranyi 443.—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1633.—, Akcje Fabryki broni 352.—, Akcje Tureckie tytoniowe 356.—, Akcji Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1010.—, 5 pre. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.30, Renta majowa 100.10, Austriacka Renta koronowa 100.30, Węgierska Renta koron. 97.65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98.60, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.87, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 102.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98.32, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.50, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 100.20, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99.65, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.—, Losy tureckie 117.25 Marki 117.40, Ruble 253.12.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Do egzaminów

wejskowych (na jednorocznego ochotnika, wstępny do szkoły kadeckiej, egzamin oficerski) przystępuje em. c. i k. kapitan i profesorowie szkół średnich (byli oficerowie). Zgłoszenia: ul. Sykstyńska 58 a codziennie od 8 do 10 rano u J. Swobody.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Jako dobrą lokację kapitałów polecamy

- 4% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, 4% listy zastawne, Obligacje komun. i Obligacje kolejowe Banku krajowego, 4 1/2 i 4% listy zastawne Banku hipotecznego kupujemy i sprzedajemy papiery te po kursie najkorzystniejszym

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5 1/2% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 sierpnia 1903.

HOTEL GEORGE

PP. M. ks. Jabłonowska z Bursztyna, W. hr. Rey z Ps. r. O. hr. Komorowska z Gliniany, L. Chałubiński z Jelichowa, Z. Ly. aszewski z Husiatyna, S. Matkowski z Sokołowa.

HOTEL FRANCUSKI

PP. W. Jarosz z Nowego Sącza, A. Makomaski i W. Kiełczewski z Rosyji.

HOTEL STADTMÜLLERA

P. A. hr. Cetnar z Mościsk.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Table with columns for 'Przyjeżdża do Lwowa' and 'Odjeżdża ze Lwowa'. It lists train numbers, departure times, and destinations like Krakow, Tarnopol, and various regional stations.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Table listing exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and banknotes.

Table listing government bonds (Jednolity dług państwa) and other financial instruments with their respective values and interest rates.

Table listing various banknotes and exchange rates for different banks and currencies, including Austro-Hungarian and foreign notes.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and banknotes from different countries.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Table showing stock market rates for Vienna, including various banknotes and exchange rates.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and banknotes.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and banknotes.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and banknotes.

Licytacje.

[6849 3-3]
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
 ulica Jagiellońska l. 15.
 Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 6.
Licytacje:
 Poniedziałek 31. sierpnia 1903 od godz. 10 do 12: meble i sprzęty domowe i fortepiany.
 Wtorek 1. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, kosztowności, dywany perskie, obrzy olejne, książki, broń i rogi.
 Środa 2. września 1903 od godz. 10 do 12: meble i sprzęty domowe.
 Czwartek 3. września 1903 od godz. 10 do 12: urządzenie restauracyjne, meble, aparat do piwa i chińskie srebro.
 Piątek 4. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepian.
 Sobota 5. września 1903 od godz. 10 do 12: tanie meble, sprzęty, maszyny do szycia, stary fortepian i warsztat stolarski. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.
 Lwów, dnia 23. sierpnia 1903.

L- 2872/903. [6886 3-3]
Ogłoszenie.
 W c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy, odbędzie się 25. września b. r. licytacja za pomocą pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy 500 m³ drzewa opałowego i 20500 m. desek różnych wymiarów na rok 1904.
 Zapotrzebowanie tych materiałów na rok 1905 mogą być w przybliżeniu w tych samych ilościach przyjęte co na rok 1904 i będą dotyczący dostawy po upływie roku 1904 podane.
 Blizsze warunki przejrzeć można w c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy.
 C. k. fabryka tytoniu.
 Jagielnica, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 768/3 (5) [6835 3-3]
 Na żądanie Maurycego Ameisena w Krakowie zastąpionego przez dr. Alojzego Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 16. września 1903 o godz. 10 prz. d. południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacja połowy realności objętych lwh. 138 i 487 ks. gr. gm. kat. Janów. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to lwh. 138 gm. kat. Janów na 770 kor., zaś lwh. 487 gm. Janów na 360 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 138 gm. Janów kwotę 520 kor., a co do lwh. 487 gm. Janów kwotę 270 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Janów, dnia 27. lipca 1903.

L. cz. E. 336 3 (5) [6903]
 Dnia 11. września 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w Oddz. Nr. III. tut. sądu licytacja 12/18 części realności lwh. 69 ks. gr. gm. Podemszczyzna objętej, składającej się z parceli budowlanej wraz z budynkiem i 19 pgr. bez przynależności.
 Nieruchomość powyższa, oceniona jest na 406 koron.
 Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 270 kor. 66 hal.
 Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Oddziale Nr. III. tut. sądu.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Cieszanów, dnia 6. sierpnia 1903.

Odbiór dostawy przed 1. stycznia 1904 jest wykluczonym, natomiast wolno jest dostawcom — od tego dnia począwszy o ile miejsce w głównym składzie rysztyunku Obrony krajowej dozwala dostawić pojedyncze raty lub całą dostawę przed ustanowionymi terminami ostatecznymi.
 Terminów ostatecznych należy przestrzegać z największą ścisłością gdyż w razie przeciwnym będzie zastosowanym z całą bezwzględnością §. 14. warunków poszczególnych (punkt 8), przedłużenie terminu zaś może być zezwolone p. zez Ministerstwo Obrony krajowej na podstawie wcześniej wniesionego podania tylko w wypadkach na uwzględnienie zasługujących.
 5. Oferty pisemne osteplowane, opatrzone załącznikami i odpowiednim wadyum należy wygotować ściśle według postanowień §§. 1. do 3 „warunków poszczególnych z roku 1899” i według formularza w niniejszym obwieszczeniu zamieszczonego i nadsyłać wprost do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, a to najdalej do 30. września 1903 godz. 12 w południe.
 6. W sprawie składania wadyum winni się oferenci wcześniej, — a nie dopiero w ostatnich dniach przed terminem podania ofert — zwrócić do c. k. dolno austriackiej głównej kasy krajowej.
 7. Ministerstwo Obrony krajowej zastrzega sobie nieograniczony wybór między poszczególnymi oferentami.
 8. Co do reszty ważne są postanowienia „Warunków z roku 1899 tyczących się dostawy gotowych przedmiotów do ubrania i rysztyunku dla c. k. Obrony krajowej drogą konkurencyjną powszechną”.
 Zeszyty zawierające bliższe warunki dostawy sprzedaje c. k. drukarnia rządowa i nadworna w Wiedniu.

(Formularz oferty).

[stempel 1 koronowy do każdego arkusza].
 Ja N. N. zamieszkały w (miejsce, powiat, kraj) oświadczam i zobowiązuję się niniejszem, że dostarczę następujących przedmiotów dla c. k. Obrony krajowej przy ściśle dotrzymaniu warunków dostawy, zgodnie z umową w terminach oznaczonych na podstawie obwieszczenia z sierpnia 1903 do c. k. głównego Składu rysztynków Obrony krajowej w Wiedniu, a to w ilości niżej podanej i po cenach obok wyrażonych:

Przedmiotów, które mają być dostarczone		Cena w walucie koronowej			
ilość	nazwa	za	K.	h.	wyrażnie koron halery
Odstawić do c. k. Głównego Składu rysztynków Obrony krajowej w Wiedniu					
sztuk		1 sztukę			
par		1 parę			
i t. d.		i t. d.			

Potwierdzam zarazem, że wzory*) obejrzałem, że co do ich materiału i wykonania dokładnie się obznajomiłem, że warunki dostawy są mi dokładnie znane i że warunkom tym poddaję się w każdym względzie.
 Za należyte dotrzymanie oferty niniejszej odpowiadam dziesięcioprocentowem (10%) wadyum, złożonem w c. k. dolno austriackiej Głównej Kasie krajowej w Wiedniu, o czem świadczy w osobnej kopercie załączony kwit depozytowy na sumę K. wal. kor. składającej się z (papieru wartościowe, gotówka) i odpowiadającej wartości dostawy w sumie K. h.
 Oświadczam, że zrzekam się wyraźnie prawa cofnięcia mojej obietnicy, a także że zrzekam się terminów do przyjęcia mojej obietnicy w art. 862 u. c. i w artykułach 318 i 319 u. h. ustanowionych, a zarazem uadeję c. k. Zarządowi Obrony krajowej na wypadek pretensyj wynikających przeciwko mnie (nam) z kontraktu, prawo zaspokożenia tych pretensyj bez interwencji sądów, przez sprzedanie moich (naszych) papierów kaucyjnych wedle norm giełdowych.
 Świadcetwo solidności do wykonywania dostawy posyła jednocześnie Izba handlowo przemysłowa (władza polityczna) w wprost do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, podczas gdy do niniejszej oferty załącza się rezolucję otrzymaną na prośbę o wydanie tego świadectwa.
 (Spółka ma dodać: Na reprezentanta spółki do którego władze obrony krajowej zwracać się mają z wszystkimi zleceniami i zamówieniami, a który także ma odbierać i kwitować zapłaty w imieniu spółki, przeznaczony jest N. N. . . . w).
 Przedmioty których dostawę powyżej oferuję, wyrabiam w mojej fabryce (warsztacie), znajdującej się w N. (ulica, Nr. domu) i dostępnej każdego czasu do kontroli Zarządu Obrony krajowej

Data. Podpis własnoręczny (imię i nazwisko) charakter.

*) Zwraca się uwagę oferentów, że jest rzeczą największej wagi zapewnić się przed wniesieniem oferty (przez zapytanie Głównego Składu rysztyunku Obrony krajowej w Wiedniu) czy wzory, znane może z dostaw poprzednich, nie podległy zmianie i czy ich nie zastąpiono nowymi, gdyż dostawa wykonana wedle wzorów dawniejszych będzie bezwarunkowo odrzuconą.

(Formularz koperty na ofertę).

Do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej w Wiedniu.
 Oferta N. N. zamieszkałego w N. na dostawę przedmiotów do ubrania i rysztynków dla c. k. Obrony krajowej na zasadzie obwieszczenia z sierpnia 1903.

(Formularz koperty na kwit depozytowy na złożone wadyum).

Do c. k. Ministerstwa Obrony krajowej w Wiedniu.
 Kwit depozytowy na złożoną sumę K. (w papierach wartościowych, gotówce) do oferty N. N. na dostawę przedmiotów ubrania i rysztyunku dla c. k. Obrony krajowej na zasadzie obwieszczenia z sierpnia 1903.

L. 5053 J. A. [6868]
Obwieszczenie

dotyczący dostawy przedmiotów ubrania i rysztyunku dla c. k. Obrony krajowej.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza zapewnić sobie w drodze powszechnej konkurencyjnej dostawę przedmiotów zawartych w załączonym wykazie i wzywa niniejszem publicznie do wnoszenia ofert pisemnych.
 Do wiadomości reflektantów podaje się co następuje:
 1. Do ubiegania się o dostawę będą dopuszczone tylko solidne, zupełnie uzdolnione osoby lub zakłady, posiadające zdolność produkcyjną i wolno z rozpisanych przedmiotów tylko o dostawę takich się ubiegać, które w własnej fabryce (warsztacie) oferentów są albo w zupełności wykonywane albo dodatkami uzupełniane.
 Pośrednicy w ogóle jakoteż oferenci, których zakłady nie znajdują się w obrębie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa są od dostawy zasadniczo wykluczeni.
 Celem roszczenia udziału w dostawach dla skarbu na dalsze koła będą przy równych ofertach w pierwszym rzędzie uwzględnieni ci przemysłowcy i rzemieślnicy, którzy nie są członkami spółek dla dostawy ubrań i rysztynków dla c. k. wojska lub obrony krajowej.
 2. Oferenci, którzy Ministerstwu Obrony krajowej nie są z poprzednich dostaw znani, mają udowodnić swoją solidność i swe uzdolnienie świadectwami.
 Do wydawania takich świadectw są powołane:
 a) dla firm protokołowanych w rejestrze handlowym: Izby handlowo-przemysłowe w których okręgu firmy te mają swoją siedzibę.
 b) dla oferentów nieprotokołowanych w sądzie handlowym: władza polityczna pierwszej instancji w okręgu, w której miejsce zamieszkania oferenta się znajduje.
 Władza do wystawiania powyższych świadectw powołana nie doręcza ich stronom, lecz wysyła je wprost do Ministerstwa Obrony krajowej.
 Oferenci winni celem wygotowania takiego świadectwa wnieść wcześniej podania do przynależnej Izby handlowo przemysłowej (Władzy politycznej pierwszej instancji) i wrazić w tem dokładnie:
 imię i nazwisko (dosłowna nazwa firmy),
 gałąź przemysłu i miejsce zamieszkania,
 władzę Obrony krajowej powołaną do przeprowadzania rozprawy ofertowej (w tym wypadku Ministerstwo obrony krajowej).
 jakoś przedmiotów dostawy.
 Rezolucję otrzymaną w odpowiedzi na powyższe podanie winni oferenci dołączyć do oferty.
 3. Przedsiębiorcy są uprawnieni do żądania wzorów od głównego składu rysztynków Obrony krajowej w Wiedniu za wynagrodzeniem pieniężnym, a skład ten został upoważniony do wydawania żądanych wzorów za opłatą.
 W cenie jaką przedsiębiorcy za te wzory uiścić mają, są zawarte oprócz kosztów zakupu także 15 pre. kosztu administracji.
 4. Dostawa przedmiotów (§. 6. warunków poszczególnych) ma się rozpocząć 1. stycznia 1904 i odbywać nadal w terminach przez główny skład rysztynków Obrony krajowej wspólnie z dostawcami ustanowionych w ten sposób, żeby do końca marca połowa dostawy w każdym przedmiocie, do końca maja 1904 zaś cała dostawa w zupełności uskuteczniłą t. j. dostarczoną została.

Wykaz przedmiotów dostawy.

Ilość	Nazwa	Cenę należy oferować od
1816	sztuk	kapeluszy dla piechoty obrony krajowej z podpaską, bez sznura, godła i pióropusza
81	"	kapeluszy dla konnych strzelców krajowych z podpaską, bez sznura, godła i pióropusza
446	"	czapek ułańskich z paskami o łusce blaszanej z łańcuszkiem do kity włosiennej, bez orła i kity włosiennej
464	"	orłów z cyfrą (1-6) wyciętą na tarczy papierowej ¹⁾ do czapek ułańskich
114	par	gotowych pasków okrytych łuską blaszaną do czapek ułańskich
89	sztuk	rábków do daszków do czapek ułańskich
101	"	łańcuszków do kit włosiennych do czapek ułańskich
1996	"	godła z cyframi ¹⁾ do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych
108	"	godła z orłem tyrolskim do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych
2963	"	sprzączek do podpasek do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych tyrolskich i dalmatyńskich
95200	"	wielkich guzików z alpaki bez numeru
20334	"	małych guzików z alpaki bez numeru
56500	"	cyfr alpakiowych z klamrami i podkładkami blaszanymi ¹⁾
853	"	kit włosiennych czarnych do czapki ułańskiej
30	"	kit włosiennych czerwonych do czapki ułańskiej
9790	"	pióropuszy do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych
6371	"	sznurów wełnianych podług nowego wzoru do kapeluszy dla piechoty obrony krajowej i konnych strzelców krajowych
248	metrów	borty dla wachmistrzów do czapek ułańskich
723	"	sznurów do czapek ułańskich
2262	"	borty do kołnierza dla feldfebli
447	"	pasków naramiennych dla służących oficerskich
641	"	pasków naramiennych dla konowałów, rusznikarzy etc. szerokich pasków naramiennych połączonych
1237	"	wąskich pasków naramiennych połączonych
2547	"	odznak strzeleckich dla piechoty obrony krajowej wełnianych, czarno-żółtych pętlie naramiennych do ułanek futrzanych
8987	sztuk	wełnianych, czarno-żółtych sznurów do przewieszania
525	"	wełnianych pętlie błękitno-siwych do płaszczy jedwabnych pętlie błękitno-siwych do płaszczy
1066	garniturów	wełnianych pętlie brunatnych do płaszczy
9482	"	portepes dla piechoty
71	"	portepes dla konnicy
368	"	sznurów bez haczyków sprężynowych do zawieszania rewolwerów
9471	sztuk	sznurów do lasek dla doboszów batalionowych
517	"	sznurów do trąbek sygnałowych
347	"	krawatów mundurowych
8	"	rękawiczek skórzanych
838	"	pugilaresów podoficerskich
12202	par	ostróg dragonkich ze srubami
4022	sztuk	ostróg ze sprzączkami bez rzemieni
3762	par	gwiazdek z celuloilu
3845	"	igle do tornistrów
267	"	flaszek polowych z pobielanej blachy żelaznej ²⁾
59200	sztuk	szklanych flaszek polowych z pokrowcem blaszanym dla konnicy obrony krajowej
5080	"	naczyn kuchennych dla 2 ludzi, dla piechoty obrony krajowej ²⁾
161	"	naczyn kuchennych dla 2 ludzi dla konnicy ²⁾
381	"	rondli do naczyń kuchennych dla piechoty obrony krajowej ²⁾
2754	"	szalek po jedzeniu bez pokryw ²⁾
99	"	szalek do jedzenia ²⁾
11	"	trąbek sygnałowych w tonie A. z munsztukiem
22066	"	trąbek sygnałowych w tonie F. z munsztukiem
20210	"	munsztuków do trąbek sygnałowych
44	"	gotowych bębnow bez pałeczek
248	"	lasek dla doboszy batalionowych
44	"	hilz na pałeczki do bębna
74	"	puzder do bębnow
8	"	skór do bębnow
125	"	pałeczek okutych do bębnow
3	"	pałeczek okutych do bębnow
1477	par	pałeczek okutych do bębnow
577	par	pałeczek okutych do bębnow
21740	sztuk	pałeczek okutych do bębnow
6354	metrów	pałeczek okutych do bębnow
7552	sztuk	pałeczek okutych do bębnow
665	"	sznurów do wiązania
172	"	powrózków do paszy
434	"	pęt na konie
157	"	kilofów toporowych
1857	"	szpatów (rydli)
202	"	kilofów ziemnych z drzewcami
244	"	łopat z drzewcami dla piechoty
13	"	łopat z drzewcami dla konnicy
274	"	świdrów ślimakowych o grubości 3 m/m
133	"	" " " 6 m/m
133	"	" " " 13 m/m
232	"	pilników 15 cm. z trzonkami do ostrzenia pił
58	"	siekier ręcznych z drzewcami
104	"	siekier leśnych z drzewcami

¹⁾ Jakiemi cyframi mają być opatrzone godła a względnie orły, a także jakie cyfry alpakiowe dostawi należy, o tem powiadomić dostawcę Główny Skład rzeszty dla Obrony krajowej.

²⁾ Będą odebrane w zakładzie wykonawcy w stanie nie pobielonym przez komisję, w obecności której pobielanie ma się dopiero odbyć.

Masa do pobielania nie może zawierać ani śladu arsenu lub ołowiu.

O wykończeniu naczyń kuchennych, szalek do jedzenia, pokryw do tychże i flaszek polowych z blachy żelaznej do pobielania należy powiadomić c. k. komendę Głównego Składu rzeszty dla Obrony krajowej w Wiedniu, poczem ta komenda da znać o dniu przybycia komisji odbiorczej do fabryk. Po dokonanej odbiorze i pobielaniu odbędzie się transport tych przedmiotów do lokalności Głównego Składu Obrony krajowej na koszt i ryzyko dostawcy.

Ilość	Nazwa	Cenę należy oferować od
81	sztuk	siekier obozowych z drzewcami
198	"	masztów drewnianych jednowymiarowych składanych z dziesięciu części
117	"	pił ręcznych składanych długości 73 cm.
103	"	żelazek do rozginania zębów u pił
151	"	dłut płaskich żelaznych 26 m/m szerokich
149	"	obcąg długości 24 cm.
434	"	siodła z kozłami stalowymi dla konnicy ¹⁾
325	"	trzęzi
310	"	kinkietów bez haczyków
191	"	łańcuszków uździenicowych bez rzemyków
718	"	zgrzebł z rzemieniami ręcznymi
2104	"	szezołek do czyszczenia koni z rzemieniami ręcznymi
403	"	skór siedzeniowych do siodła dla konnicy
610	"	wiader do pojenia
885	"	białych derek na konie (do składania w 6-ro)
128	"	munsztuków bez haczyków kinkietowych
13173	"	kaftaników bawełnianych tkanych
196	"	kalesonów bawełnianych tkanych
3700	"	wielkich kompasli alpakiowych bez Nr.
1000	"	małych
255	"	prawych haczyków do kinkietli
365	"	lewych
325	"	wędzideł trzęzliwych
1820	metrów	sznurków do namiotów noszonych

¹⁾ Siola i kozły stalowe ma się dostawić w stanie nieczernionym.

Wiedeń, w sierpniu 1903.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

L. 2865.

[6920 1-3]

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Trembowli prawa propinacji, tudzież prawa poboru opłat czyli dodatku gminnego od wprowadzonych do miasta napojów propinacyjnych, oraz poddzierżawienia prawa propinacji w gminie sąsiedniej Wolica, wydzierżawionego od C. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego, na czas trzyletni t. j. od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906, odbędzie się w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli dnia 17. września 1903 publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w zakład wynoszący 10% od ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, które w dniu powyższym najpóźniej do 1-szej godziny z południa na ręce komisji licytacyjnej mają być wniesione.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz dzierżawny roczny a to:

a) za prawo propinacji miejskiej kwotę 19979 kor. 12 hal.;

b) za prawo poboru opłaty czyli dodatku gminnego od trunków kwotę 13040 kor.;

c) za prawo poddzierżawy propinacji w gminie Wolica kwotę 880 kor. razem 33.899 kor. 12 hal.

Oferty pisemne na wszystkie wyżej poszczególnione przedmioty opiewające, które będą tylko razem wypuszczone w dzierżawę, mają być należyście ostemplowane, przez ofiarującego własnoręcznie podpisane i opieczątowane, zaś oferowany czynsz roczny wyrażony liczbami i literami.

Nadto mają oferty zawierać oświadczenie, iż warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że takowe w całości przyjmuje.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach urzędowych.

Trembowla, 12. sierpnia 1903.

Magistrat.

Burmistrz.

L. cz. E. VIII. 1128/3 (7) [6898 1-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dra Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 24. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, w Kołomyi licytacja realności objętej lwh. 406 ks. gr. dla 1. dz. m. Kołomyi, składającej się z parc. bud. 236 wraz z kamienicą piętrową, magazynem, drewnitnią, wychodkiem i kuczką na niej się znajdującymi wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 okien podwójnych o 4 szybach, 6 okien o 8 szybach, 6 storów, 1 drzwi oszklonych i 12 kłuczy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 28386 kor. 50 hal., przynależności zaś na 90 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 14238 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.

Kołomyja, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1867/2 (7) [6814 1-3]

Dnia 30. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tuższym w biurze Nr. 4. licytacja 67/336 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Dzwiniacz dolny bez budynków tylko ze studnią jako przynależnością.

Część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest ocenioną na 1095 kor. 41 hal. wraz z przynależnością.

Najniższa cena wynosi okragło 731 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 334/3 (6) [6876]

Na żądanie Iwana Górskiego w Rozwazu odbędzie się dnia 28. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności całego ciała hip. lwh. 117 ks. gr. gm. Rozwaz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1898/3 (5) [6840]

Na żądanie włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie zastąpionej przez adw. dra Korpińskiego, odbędzie się dnia 29. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 899 gminy Kuty Stare.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2530 kor.

Najniższa cena wynosi 1686 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. E. 2532/3 (5) [6901]

Dnia 18. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja a) realności lw. 402 ks. gr. Dzieduszyce wielkie, b) realności lw. 106 ks. gr. Dzieduszyce wielkie, tworzących znaczniejsze gospodarstwa wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 7300 kor., ad b) 1500 kor., przynależności na 478 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4900 kor., ad b) 1320 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. E. 695/3 (4) [6875]

Na żądanie Irego Streusanda, odbędzie się dnia 25. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja 1/10 części realności obj. lwh. 423 i 1/5 części realności obj. lwh. 753 ks. gr. gm. Kozowa Ignacego Łopackiego własnych wraz z należącymi do realności obj. lwh. 423 przynależnościami składającymi się z domu, dwóch, szop, stajni i stodoły.

Części nieruchomości powyższych, wystawione na licytację są ocenione a to: a) 1/10 część realności obj. lwh. 423 na 918 kor., b) 1/5 część realności obj. lwh. 753 na 166 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 612 kor., co do realności ad b) 111 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1903/3 (5) [6841]

Na żądanie włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie zastąpionej przez adw. dra Korpińskiego, odbędzie się dnia 29. września 1903 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 434 gm. Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1143 kor.

Najniższa cena wynosi 762 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. E. 837/3 (5) [6906]

Na żądanie Ahasii Sobków włościanki w Nowosiółce, odbędzie się dnia 24. września 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja nieruchomości stanowiących własność Sruła Gellmaua, a to całego ciała hipotecznego, objętego lwh. 169 i 1/4 części ciała hip. objętego lwh. 168 kg. gk. Suchostaw.

Realność powyższa składa się z parceli gruntowej l. kat. 557/1 oznaczonej dotąd w katastrze, jako rola, stanowiącej jednak w rzeczywistości częściowo plac budowlany, na którym stoi dom mieszkalny i szopa, a częścią ogródek warzywny, nieruchomości zaś druga składa się jedynie z parceli budowlanej lkat. 23, obecnie wcale nie zabudowanej.

Z nieruchomości, wystawionych na licytację, jest oceniona realność lwh. 169 na 320 kor., zaś 1/4 część realności lwh. 168 na 3 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pierwszej kwotę 180 kor., zaś co do drugiej kwotę 2 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. E. 1917/3 (5) [6842]

Na żądanie Mosesa Hutterera, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacja realności lwh. 996 gm. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1009 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 672 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. E. 1142/3 (7) [6832]

Dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego licytacja realności lwh. 397 ks. hr. Sambor dzielnica zamiejska obj., składającej się z domu murowanego pod lk. 85, z podwórza, ogrodu warzywnego, ogródka kwiatowego i gruntu ornego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 11.863 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 593 $\frac{1}{2}$ kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. E. 523/3 (6) [6911]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Łodomeryi z W. Ks. Krakowskim zastąpionej przez adw. dra Góreckiego, odbędzie się dnia 9. września 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 655 ks. gr. gm. Uście biskupie z parc. bud. lk. 451 bez budynków i parc. gr. lk. 293/1 razem o powierzchni 652 s².

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 132 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 16. lipca 1903.

L. cz. E. 523/3 (8) [6938]

Dnia 11. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2, tutejszego sądu licytacja 1) lwh. 5, 2) 2/5 części lwh. 196 kgr. gm. kat. Kupieczwola wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków.

Nieruchomości powyższe, oceniono ad 1) na 3190 kor. 43 hal., ad 2) na 478 kor. 42 hal. z czego przypada na przynależności ad 1) 1083 kor., ad 2) 238 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2126 kor. 66 hal., ad 2) 318 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 6. sierpnia 1903.

G. Zl. E. 886/3 (3) [6930]

Am 18. September 1903 9 Uhr Vormittags findet beim hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 9, die Versteigerung der Realitäten gdb. Einl. Zahl 95, 343, 494 und 500 in Korsów.

Diese Realitäten (Äcker) sind auf 280 kor. 25 hal. bewertet.

Das geringste Gebot unter welchem der Verkauf nicht stattfinden wird beträgt 186 K. 84 H. die Versteigerungsbedingungen und andere sich beziehende Urkunden können beim hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 8, eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Brody, am 4. August 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2/03 (2) [6945 1-3]

Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Izaka Zahna, kupca w Sanoku i Zagórzcu zarejestrowanego pod firmą „Izak Zahn w Zagórzcu“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radca Sądu kraj. Joachima Tomaszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Afendę, adwokata w Sanoku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3. września 1903, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. października 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 29. października 1903 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24. sierpnia 1903.

[6962 1-3]

O g ł o s z e n i e.
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 4. września br. o godz. 3-5 po południu w kancelaryi podpisanego zarządcy masy konkursowej Józefa Spanna w Kołomyi odbędzie się ryczałtowa sprzedaż nale-

żących do tejże masy konkursowej zapasów towarów bławatnych wartości około 52.000 kor. z wolnej ręki najwięcej ofiarującemu w drodze ustnych ofert. Wadyum wynosi 2.600 kor. Oglądanie towarów na składzie i przejście warunków licytacyjnych w kancelaryi zarządcy masy nastąpić może w ostatnich 24 godzinach przed licytacją podczas godzin urzędowych.

Kołomyja, dnia 25. sierpnia 1903.

Dr. Zipsea, adwokat w Kołomyi, jako zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 5/3 (27) [6943]

W konkursie Mali Münzer ze Stryja wybrano w miejsce ustanowionego zarządcy masy p. dr. Włodzimierza Aichmüllera, adwokata ze Stryja, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji likwidacyjnej zarządcą masy pana Benjamina Hermanna, kupca w Stryju, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Wolfa Spiegla, kupca w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. S. 1/3 (125) [6929]

Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych pretensyj w sprawie konkursowej Eugenii Meisl wyznaczam termin na dzień 10. września 1903 o 9 rano.

Biała, dnia 19. sierpnia 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 10.231/pr. [6882 3-3]

KONKURS.

W celu obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi i ośmiu posad kancelistów Namiestnictwa w XI klasie rangi systemizowanymi poborami rozpisać się konkurs z terminem do końca września 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. Prez. 3844 (4 3/3) [6925 1-3]

KONKURS

na posadę adjunkta sądowego w Chrzanowie.

Na tę lub takąż przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę podania należy wnieść do 15. września 1903 do Prezydium c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 24. sierpnia 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. Спр. Пр. 238/3 (2) [6943]

ОГОЛОШЕННЯ.

В Імени Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі часописи: „Діло“ з дня 21. серпня 1903 під написом: „Реформа адміністрації“ в уступках від слів: „але не поправит“ до „непотизму“ i від слів: „опікуна таких“ до кінця містить в собі знамена провини з §. 300 i Арт. V. зак. з 17/12 1862 Ч. 8 В. з. д. i прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть далше ширене того артикулу а забранний наклад має бути знищений.

Львів, дня 25. серпня 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 27/3 (3) [6432 3-3]

Na wniosek lwowskiej Filii Banku hipotecznego dla handlu i przemysłu we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne arkusza kuponowego 4% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 z kuponami płatnymi w dniach 1/V. i 1/II. każdego roku za czas od 1. listopada 1902 do 31. maja 1916 i z kuponami płatnymi dnia 1/XI. 1916, 1/V. i 1/XI. 1917 i 1/V. 1918, oraz talonu od 4% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 wystawionej 1/V. 1893 przez Wydział krajowy Król. Galicji i Lomeryi.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie arkusz kuponowy 4% obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 z kuponami płatnymi w dniach 1/V. i 1/II. każdego roku za czas od 1. listopada 1902 do 31. maja 1916 i z kuponami dnia 1/XI. 1916, 1/V. i 1/XI. 1917 i 1/V. 1918, oraz talonu od 4% obligacji galic. pożyczki z r. 1893 na 100 kor. S. A. Nr. 323 wystawionej 1/V. 1893 przez Wydział krajowy Król. Galicji i Lomeryi po upływie jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności licząc, względnie kupony z dnia 1/XI. 1902 i 1/V. 1903 od dnia ostatniego ogłoszenia uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. E. 828/3 (2) [6463 3-3]

Przebywającego w niewiadomym miejscu w Ameryce Michała Pacholczyszyna ze Stefkowy zawiadamia się, że Towarzystwo zaliczkowe w Lisku prowadzi przeciw niemu egzekucję pto 129 kor. zpn. przez licytację jego realności whl. 49 księgi gruntowej Stefkowa, w której to sprawie dla kuratora w osobie Michała Iwanickiego, pisarza w Stefkowy ustanowiono.

Wzywa się tedy dłużnika, aby się w tej sprawie osobiście do sądu zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił, ileż w razie przeciwnym sprawa cała z kuratorem jego przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. IV. 6 881 (76) [6468 3-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie daje do wiadomości, że dnia 7. stycznia 1881 zmarła we Lwowie Katarzyna Loestnerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek Katarzyny Loestnerowej, dla którego tymczasem p. Michał Tarczała kuratorem, a Marya Tarczała administratorką ustanowioną została pertraktowany i przyznany będzie tym, którzy deklarację do spadku wniosą, tytuł dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub jeżeli nikt się nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany będzie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. Og. I. 171/3 (1) [6927 2-3]

Przeciw Mendlowi Birnfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Esterę Symę 2-im. Birnfeldową w Rudniku pozew o utrzymanie pto. 60 kor. miesięcznie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja do rozprawy na dzień 27. sierpnia 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mendla Birnfelda ustanawia się pana dra Wachtla adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Birnfelda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. C. 122/3 (1) [6931 2-3]

Przeciw Wojciechowi Jasiickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Maryannę Janiga i Magdalenę Sokulską z Jodłowy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 150 ks. gr. gm. Jodłowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1903 r. o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Jasiickiego, ustanawia się pana Antoniego Kitę z Jodłowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Wojciecha Jasiickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. T. 10/3 (3) [6548 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza dwukoronowego niemie-

kiego blankietu wekslowego, zaopatrzonego podpisem Gersona Grabbschrifta jako akceptanta, zaś Dawida Goldbergera jako wystawcy i indosauta, aby go w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, inaczej bowiem na ponowny wniosek za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. T. 42/3 (3) [6573 1-3]

Na wniosek Chaima Leiby Schapiry w Mikulińcach wdraża się postępowanie celem amortyzacji policy Nr. 115.778, wystawionej przez Towarzystwo im. Gizeli celem ubezpieczenia kapitału w wysokości 600 kor.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie polica ubezpieczenia Nr. 115.778, wystawiona przez Towarzystwo im. Gizeli po upływie jednego roku za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23. lipca 1903.

L. cz. T. 24/3 (3) [6604 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do 4 prc. obligacji galic. pożyczki krajowej z r. 1891 S. D. Nr. 56 na sumę 10.000 kor. opiekującej, wzywa niniejszym edyktem każdego, któryby tę obligację posiadał, by co do wyżej wymienionej obligacji w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, prawa swoje zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu na ponowne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie efekt ten za umorzony i nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. T. 34/3 (1) [6665 1-3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie oraz Eustachego hr. Romera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Nr. 3152, przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 4. marca 1881 wystawionej, a zabezpieczającej kapitał na dożywocie w kwocie 100 zł. w. a. do rąk okaziciela policy, skoro zabezpieczony Franciszek Zątownski dożyje dnia 4. marca 1902 r. płatny.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. T. 35/3 (1) [6666 1-3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie oraz Eustachego hr. Romera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Nr. 3154 opatrzonej, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 4. marca 1881 kapitał na dożywocie w kwocie 100 zł. w. a. do rąk okaziciela policy, skoro zabezpieczona Michalina Zątownska dożyje dnia 4. marca 1895 r. płatny, zabezpieczającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. T. 40/3 (2) [6540 1-3]

Na wniosek p. Emilii Groń wdraża się postępowanie celem amortyzacji księżeczki gal. Kasy Oszczędności Nr. 126836 na imię „Emilia Groń“ i kwotę 100 kor. opiekującej, a wnioskodawczyni rzekomo zaginionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się, aby ze swoimi prawami zgłosił się do sześciu miesięcy, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu księżeczka ta zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. T. 36/3 (1) [6667 1-3]

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie oraz Maryi Pieczarskiej vel Pelczarskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Nr. 1155, przez

Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej na imię Wojciecha Pelczarskiego, na kapitał 200 zł. po śmierci zabezpieczonego prawym tegoż spadkobiercom płatny, opiekującej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. T. 45/3 (3) [6632 1-3]

Na wniosek p. Heleny Hemerlingowej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji księżeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie Nr. 7076.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie księżeczka wkładkowa tow. wzajemn. kredytu Krak. Tow. wzajemn. ubezpieczeń we Lwowie Nr. 7076 uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. A. 162/3 (5) [6612 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Łukien Atamaniuk w Rostokach zmarł dnia 26. lutego 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu dziedzica ustawowego Iwana Atamaniuka Łukiena nie jest znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Romanem Łazorikiem z Rostok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. Prez. 9664 (13 N/3) [6922 1-3]

Ogłoszenie.

C. k. Notaryusz Robert Han ma swoje urządowanie z dniem 30. sierpnia 1903 w Brzostku zaprzestać i dnia 1. września 1903 urząd notaryalny w Wadowicach objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 26. sierpnia 1903.

L. cz. A. 250/02 (6) [6625 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że przed kilku laty zmarł w Potoku złotym Aler Kron bez ostatniej woli rozporządzenia.

Nieznanych z miejsca pobytu Chancię Feuer, Ryfkę i Hindę Kron wzywa się, by w ciągu roku się zgłosiły i wniosły deklarację do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ich kuratorem Marcinem Kronem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. C. III. 160/3 (1) [6934 1-3]

Przeciw Karolinie Schuffner ur. Weissbach i tow., których miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Ignacego Derezyńskiego i tow. pozew o wykreślenie ciężarów z karty C. realn. whl. 1102 gm. Jarosław pod poz. 1-6 i 8-10 z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 14. września 1903.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Ramerta w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jarosław, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. A. 33/2 (20) [6617 1-3]

W sprawie spadkowej po s. p. Janie Wójtowiczu zmarłym dnia 26. stycznia 1902 w Warężu z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem swój majątek zapisał na rzym. kat. Kościół i gr. kat. Cerkiew w Warężu, wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustawowych spadkobierców s. p. Jana Wójtowicza, aby w przeciągu 1 roku swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełż, dnia 2. czerwca 1903.

Ogłoszenie.

Cheąc chodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, a k Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić w jesieni 1903 r. remonty, a to wyłącznie dla c. k. obrony krajowej, na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi według następującego programu:

Komisyja zakupna remont	Jarmarki na remonty odbędą się			Uwaga		
	w	dnia	miesiąca			
Pułku ułanów obrony krajowej Nr. 2	Rzeszowie	21	września 1903	Komisyja zakupna remont dymyżki konnych strzelców tyrolskich ma zakupić także dla szwadronu konnych strzelców dalmatyjskich, około 20 remont wysokości 154-159 cm. w przeciętnej cenie po 650 kor. W ogłoszeni ma być zakupionych około 800 remont w cenie przeciętnej po 650 kor.		
	Mielcu	22				
	Tarnobrzegu	24				
	Tarnowie	27				
	3	Sanoku			12	
		Sambrze			17	
		Rohatynie			22	
	4	Jaśle			21	
		Nowym Sączu			22	
		Białej			24	
	5	Kraskowie			1	października
		Brodach			12	września 1903
Rawie ruskiej	14					
6	Bucniowie	12				
	Ozernikowie mazowieckim	14				
Dywizya konnych strzelców tyrolskich	Tarnowie	14	października			
	Krakowie	1				

Zwraca się przytem uwagę, że wojskowa komisya zakupna remont na powyższych jarmarkach kupować będzie jedynie konie w wieku od ukończonych 4 do 7 lat, miary 158 do 166 cm., a to za cenę przeciętną 650 kor., nadto, że za konie, które komisya uzna jako „dostonałe“ (vorzüglich) otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1903.

L. cz. A. 126/3 (6) [6611 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Filomena Babink zmarła dnia 2. sierpnia 1874 w Kutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku tego z ustawy Wandy Sztajer nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Szymańskim w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. 10609 pr. [1-3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sanockim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12. października dla grupy gmin miejskich na 15. października dla grupy większych posiadłości na 16. października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie sanockim wybierają:

- grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;
- grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. Hip. 627/3 [6588]

Marcinowi Grodeckiemu w Głogowie ma być doręczoną uchwała z dnia 18. lipca 1903 l. cz. hip. 627/3, którą dozwolono na wpis prawa własności całej posiadłości wyk. hip. l. 104 ks. gr. gn. kat. Głogów w miejsc. Marcina Grodeckiego na rzecz Antoniego Pado w połowie a Franciszki z Wiszów Padowej w połowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marcin Grodecki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Angustyna Hliniaka w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Grodeckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 30. lipca 1903.

L. cz. T. II. 3/3 (1) [6549]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionych z posiadania Abrahama Monheita kupca w Tar-

nowie dwóch weksli a mianowicie: weksla wystawionego w Tarnowie w lipcu 1903, opiewającego na 600 kor. płatnego na własne zlecenie Abrahama Monheita za 8 dni, przez Mosesa Halperna akceptowanego a podpisem wystawcy niezapotrzonego, oraz weksla wystawionego w Tarnowie w lipcu 1903, opiewającego na 300 kor. płatnego na własne zlecenie Abrahama Monheita za 8 dni, przez Mosesa Halperna akceptowanego, a podpisem wystawcy niezapotrzonego, aby tenże oba te weksle w 45 dniach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. K. 41/3 (2) [6475]

Cyprze Seidenfeld, której miejsce pobytu jest nieznane, ma być doręczone wypowiedzenie najmu sklepu pod lk. 6 w Pruchniku miejscu przez Herscha Bernera.

Celem strzeżenia praw Cypry Seidenfeld, ustanawia się Meilecha Gottlieba, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Cyprę Seidenfeld w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. 1937/3 (1) [6489]

Przeciw Judzie Geller, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Meiera Schindelmana w Stanisławowie pozew o 80 kor., 266 kor. 42 hal., 200 kor. i 182 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 1. lipca 1903.

Celem strzeżenia praw Judy Gellera, ustanawia się pana adwokata dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. V. 48/84 (124) [6497]

P. Mykicie Kołaczowi z Buska w sprawie egzekucyjnej Chaima Lewina przeciw Manesowi Reichowi i tow. o 9414 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie jako sądu rekursowego z 22. kwietnia 1903 l. cz. R. II. 77/3 (2), zmieniająca tut. uchwałę z dnia 27. września 1902 l. cz. V. 48/84 (65), którą pozwolono egzekucję przez zajęcie ruchomości Mykiety Kołacza i przymusowy wpis prawa zastawu w stanie biernym ciała hip. whl. 72 ks. gr. gm. Rusiów, oraz tut. uchwałę z dnia 16. maja 1903 l. cz. V. 48/84 (110), zarządzającą tabularne zanotowanie tej tutejszo-sądowej uchwały, gdzie Mykieta Ko-

łacz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Epsteina, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mykietę Kołacza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 28. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 295/3 (1) [6908]

Przeciw Katarzynie Makara przedtem z Białobrzeg, wniosła do tut. sądu Apolonia Gorczyca pozew o 864 kor. 10 hal.

Audyencję wyznaczono na 16. września 1903 o 8 godzinie rano. Kuratorem ustanawia się adw. dr. Pawłowskiego w Krosnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. C. II. 212/3 (1) [6939]

Przeciw Wojciechowi Jeleniowi i spół, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Jelenia z Łęk górnych pozew o rozdział współwłasności lwh. 277 ks. gr. gm. Łęki górne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 30. września 1903 o godz. 9 rano Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana adw. dr. Tomasza Krudzielkiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. 1183/3 (2) [6545]

Przeciw Fedorowi Węgryniuk Stefana i Jakimowi Łysaniuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez firmę handlową Fratri Janai w Folticeni pozew o 81 kor. 52 hal. Równocześnie wniosła firma ta pozwy przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Tanasiowi Filipczuk Romana o 82 kor. 96 hal., Fedorowi Abraniuk o 49 kor. 4 hal. Jurkowi Seniuk Osypa o 31 kor. 90 hal. i Dmytrowi Gerej Józefa o 37 kor. 12 hal.

Na podstawie tych pozewów wydano nakazy zapłaty z dnia 19. czerwca 1903 do l. cz. Cw. 1183/3, Cw. 1184/3, Cw. 1185/3, Cw. 1187/3, Cw. 1189/3.

Celem strzeżenia praw Fedora Węgryniuka Stefana, Jakima Łysaniuka, Tanasa Filipczuka Romana Fedora Abraniuka, Jurka Seniuka Osypa i Dmytra Gereja Józefa, ustanawia się p. adw. dr. Landana kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. Ne. III. 581/2 (2) [6614]

W celu przeprowadzenia działu posiadłości objętej wyk. hip. l. 331 gminy Piłatkowce i wyk. hip. l. 275 i 292 gm. Zieliniec między współwłaścicielami Piotrem Żołyń-

skim, Frankiem Żołyńskim, Pawłem i mał. Hryhorem Żołyńskim.

Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Smaluch przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Józefa Jabłońskiego naczelnika gminy Zieliniec.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Smaluch w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. C. II. 349/3 (1) [6932]

Przeciw Józefowi Faryjewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Krawczyckiego pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do rozprawy na dzień 4. września 1903 o godz. 8^{1/2} rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Faryjewicza ustanawia się pana adwok. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. C. II. 69/3 (2) [6912]

Przeciw Wasylowi Todorukowi przedtem w Krzywcu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Annę Borszczowską z Krzywca pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy audyencję na dzień 10. września 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Todoruka ustanawia się pana Karola Sieblera w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Todoruka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 14. czerwca 1903.

L. cz. C. I. 250/3 (1) [6914]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Mojżesza Flussa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Reizę Fluss w Rozdole pozew o uznanie własności 7/96 części realności whl. 606 Rozdół.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 14. września 1903 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych spadkobierców ustanawia się pana Mojżesza Bannera w Rozdole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym spadkobierców w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 3. lipca 1903.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy
Adolfa Chulawskiego
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany
wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.
Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:	na prowincyi:
kwartalnie kor. 1 60	kwartalnie kor. 2 —
półrocznie kor. 3 20	półrocznie kor. 4 —
rocznie kor. 6 40	rocznie kor. 8 —

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztucznych i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Rodzicom chcącym umieścić dzieci na stancji może wskazać zaone demy biuro Zygorskiej Lwów, ul. Chorażczyzny 7.

Umeblowany pokój frontowy na I piętrze przy ul. Batorego 1. 32 do wynajęcia od 31. sierpnia.

Sąd powiatowy Borynia przyjmie zaraz dyktaryusza, zgłoszenia do Naczelnictwa, świadectwa wymagane.

Seminarzysty zdolny pedagog, poszukuje lekcyi na prowincyi lub we Lwowie. — Łaskawe zgłoszenia pod „P. K.“ poste restante Lwów.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościuszko. Poniatowski i 8 wozów z roku 1831 do nabycia po 2 kor za egzemplarz z przesyłką. W. Burzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

2 Pokoje frontowe

kawalerskie w parterze do wynajęcia od 1. września, ul. Św. Mikołaja 14.

Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Agencja dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzellaną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

**LIBERUM VETO**

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Pasaż Hausmana.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

PARKIETY
i posadzki deszczukowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stolki ogrodowe i t. p.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



L. 5143/903.

[6963 1-2]

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na grzebanie wszystkich ubogich, zmarłych w obrębie szpitala powszechnego, tudzież ubogich, zmarłych po za szpitalem, a wystawionych na widok publiczny w kaplicy przy c. k. prosektoryum fakultetu lekarskiego.

Oferty zapieczętowane mają być wniesione do 18. września b. r. do godziny 12-tej w południe do kancelaryi Zarządu szpitala, wraz z kwitem kasy szpitala, że oferent złożył w tejsze wadyum w wysokości 150 kor.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Nowo otwarta

Szkoła sztuki stosowanej do przem. i robót ręcznych

Lwów, Willa Palatyn, Gołębia 12.

Wpisy począwszy od 25. sierpnia

od godziny 10 do 12 przed południem.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

kilo Congo	zł. 1.60
Souchong czarna	2.-
Złoty majowy	3.-
Kaysow czarna	4.-
Melange de Lond.	4.-
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane najlepsze	1.60



poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4³/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.- ¹ / ₂ kl. — 90
Cuba gruboziarnista	9.50 — 96
Ceylon zielona	10.- " 1.-
" przednia	10.40 " 1.04
" gruboziarn.	10.75 " 1.08
" perłowa	10.75 " 1.08
Mocca arabska arom.	10.75 " 1.08
Jawa złota	10.75 " 1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawnie sala sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i białki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Ogłoszenie licytacji.

W celu wykonania budowy gmachu szkolnego na placu Misyonarskim ogłasza się publiczną licytację. Oferty należy wniesić na całą budowę ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 1. września b. r. o godzinie 11 przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym.

Tamże otrzymać można za okazaniem kwitu na złożone 10 kor. w miejskiej Kasie, egzemplarz planów i przedmiaru.

Do oferty należy dołączyć kwit miejskiej Kasy na dowód, że złożono wadyum w wysokości 2¹/₂ % oferowanej sumy.

Z Magistratu król. stol. miasta Lwowa.